

# Powierski, Jan

---

## Problem polsko-pruskiej granicy na Osie a osadnictwo ziemi płowęskiej

---

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 2, 143-172

---

1977

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jan Powierski

PROBLEM POLSKO-PRUSKIEJ GRANICY NA OSIE  
A OSADNICTWO ZIEMI PŁOWĘSKIEJ

## UWAGI WSTĘPNE

Już częściowo od XIV wieku utrzymywało się przekonanie, że w okresie przedkrzyżackim osadnictwo pruskiego plemienia Pomezanów sięgało na zachód po Wisłę, a na południu po rzekę Osę. Pogląd ten podtrzymywała nowożytna historiografia niemiecka począwszy od Johanna Voigta, za nią zaś także większość badaczy polskich. Zdaniem części historyków nawet ziemia chełmińska miała być zasiedlona przez Prusów<sup>1</sup>. Dopiero Wojciech Kętrzyński, początkowo także wysuwający tezę o pomezkańskiej pierwotnie przynależności ziemi chełmińskiej, w dalszych badaniach doszedł do wniosku, że Pomezania, a nawet leżąca bardziej na wschód Pogezania, były ziemiami polskimi<sup>2</sup>. Krańcowość jego poglądów stała się jednak jedną z przyczyn krytycznego wobec nich stanowiska zdecydowanej większości badaczy. Nawet Stanisław Kujot, w wielu sprawach idący za zdaniem Kętrzyńskiego, uznał tylko to, że na terenie pierwotnie pruskiej Pomezanii pojawiło się osadnictwo polskie w okresie przedkrzyżackim, dopiero jednak na przełomie XII i XIII wieku<sup>3</sup>, który to pogląd przyjęła większość badaczy okresu międzywojennego<sup>4</sup>. Stanowisko Kętrzyńskiego podtrzymał częściowo Franciszek Duda, który był zdania, że tereny po jezioro Drużno, Pasłęk i Jeziorak na wschodzie należały do Pomorza Gdańskiego i dopiero na przełomie XII i XIII wieku zostały zajęte przez Prusów<sup>5</sup>. Tezę tę poparł w zasadzie Jan Natanson-Leski<sup>6</sup> i pośrednio Marzena Pollakówna, gdy stwierdzała prutenizację osad słowiańskich w XIII wieku<sup>7</sup>, nie znalazła ona jednak uznania u badaczy osadnictwa

1 Podstawową, chociaż niepełną, listę opracowań przedmiotu podaje J. Powierski, *Kształtowanie się granicy polsko-pruskiej w okresie od XII do początku XIV w.*, cz. 1, *Zapiski Historyczne* t. 30, 1965, z. 2, ss. 7 n. Por. tegoż: *Pomezania*, w: *Słownik starożytności słowiańskich*, t. 4, 1970, s. 220.

2 Por. J. Powierski, *Wojciech Kętrzyński jako historyk Prus*, *Komunikaty Mazursko-Warmińskie* (dalej KMW), 1970, nr 3, ss. 353–359.

3 S. Kujot, *Najnowsze prace dra W. Kętrzyńskiego o biskupie Chrystianie i Krzyżakach*, *Przegląd Historyczny*, t. 1, 1905, ss. 282 nn. i 418 nn.; tenże, *Dzieje Prus Królewskich do 1309 r.*, *Roczniki TNT*, t. 20, 1913, ss. 276–293.

4 Por. przyp. 1; ostatnio: *Historia Pomorza*. Opracowanie zbiorowe pod red. G. Labudy, t. 1, cz. 1, Poznań 1969, ss. 232 n. (nieco inaczej s. 234), 250 nn., 290 i in.

5 F. Duda, *Rozwój terytorialny polskiego Pomorza (wiek XI–XIII)*, Kraków 1909, ss. 29–42.

6 J. Natanson-Leski *Zarys granic i podziałów Polski najstarszej*, Wrocław 1953, ss. 37, 42, 339–341 i 354.

7 M. Pollakówna, *Zanik ludności pruskiej*, w: *Szkice z dziejów Pomorza*, t. 1, Warszawa 1958, ss. 164 n.

Pomezanii i ziemi chełmińskiej, przyjmujących nadal graniczny charakter Osy i Wisły<sup>8</sup>. Heinz Buttkus ograniczył się do stwierdzenia obecności tak polskiego, jak i pruskiego osadnictwa w południowej Pomezanii, unikając problematyki wyprzedzającej podbój krzyżacki, chociaż pośrednio dostarczył pewnych argumentów na rzecz dość późnego rozszerzania się ludności pruskiej<sup>9</sup>.

Archeolog Władysław Łęga stwierdził zasięg wczesnośredniowiecznego osadnictwa pomorskiego na prawym brzegu Wisły i Nogatu, osadnictwa „kujawskiego” (tzn. chełmińskiego) nieco poza Osę, zaś pruskiego od wschodu poza rzekę Dzierżgón, pozostawiając nie w pełni rozstrzygniętą kwestię charakteru osadnictwa wewnętrznych części Pomezanii mimo wyraźnego kulturowego podobieństwa do osadnictwa sąsiednich ziem polskich. Ostatecznie stwierdza on, że „do Prusów najprawdopodobniej zaliczyć należy, przynajmniej w ostatniej fazie, grupę pomezzańską, choć trudno powiedzieć, w jakich granicach przydzielić ją trzeba do szczepu pruskiego a nawet, czy ewentualnie nie powstała ona raczej z ekspansji etnicznej częściowo grupy kaszubsko-gdańskiej, częściowo zaś kujawskiej”. Łęga uznaje też w zasadzie zgodność tezy Dudy o późnej ekspansji pruskiej z danymi archeologicznymi<sup>10</sup>. Jerzy Antoniewicz natomiast uważa teren Pomezanii za strefę mieszaną pod względem kulturowym, co przypisuje wpływom polskim na pruskich Pomezanów, jednak i on przyjmuje prawdopodobieństwo dalszego niż po Osę zasięgu osadnictwa polskiego<sup>11</sup>.

Na podstawie tych i innych źródeł archeologicznych, przytoczonych tylko skrótowo danych toponomastycznych oraz własnej interpretacji źródeł pisanych autor niniejszego przyjął tezę o polskim charakterze osadnictwa Pomezanii we wczesnym średniowieczu w strefie między Osą i Wisłą a rzeką Dzierżgón oraz o ekspansji osadnictwa pruskiego w XII — pocz. XIII wieku głównie w środkowej części Pomezanii (w ziemi rezińskiej), a następnie także w części południowej (związanej z Mazowszem) i w części północno-zachodniej (związanej z Pomorzem) tego kraju<sup>12</sup>. W recenzjach pracy autora, na ogół przychylnych, właśnie do tezy o polskim osadnictwie wczesnośredniowiecznym

8 A. Semrau, *Die Grenzen der Landschaft Pomesanien*, *Mitteilungen des Copernicus Vereins*, H. 41, 1933, s. 175; por. także serię jego artykułów z historii osadnictwa w tymże czasopiśmie; O. Schlüter, *Wald-, Sumpf- und Siedlungsland in Altpreussen vor der Ordenszeit*, Halle 1921; *Zeitschrift des historischen Vereins für den Reg.-Bezirk Marienwerder*, H. 1—69, 1876—1933, passim; X. Froelich, *Geschichte des Graudenzer Kreises*, 2 Aufl., Bd. 1, Danzig 1884; K. J. Kaufmann, *Geschichte des Kreises Rosenberg*, Bd. 1, Marienwerder 1927; H. Plehn, *Geschichte des Kreises Strassburg in Westpreussen*, Leipzig 1900; J. Paradowski, *Osadnictwo ziemi chełmińskiej w wiekach średnich*, Lwów 1936; M. Kerner-Zuralska, *Materiały do dziejów osadnictwa Pomezanii*, *KMW*, 1964, nr 2, ss. 150 n.; M. Roman, *Osadnictwo i stosunki własnościowe w Pomezanii biskupiej od ko ca XIII do połowy XV wieku*, *Zapiski Historyczne*, t. 37, 1972, z. 1, s. 31. W dwu ostatnich pracach okres wcześniejszy był jednak w zasadzie poza zakresem badania; por. także przypis następny.

9 H. Buttkus, *Beiträge zur Landschafts- und Siedlungsgeschichte des ehem. Bistums Pomesanien*, T. 1, Bottrop 1936.

10 W. Łęga, *Kultura Pomorza we wczesnym średniowieczu na podstawie wykopalisk*, *Roczniki TNT*, t. 36, 1930, ss. 402 nn. i 407.

11 J. Antoniewicz, *Prusowie we wczesnym średniowieczu*, w: *Szkice z dziejów Pomorza*, t. 1, ss. 135 i 144.

12 J. Powierski, *Kształtowanie się granicy*, cz. 1, passim; tenże, *Stosunki polsko-pruskie do 1230 r. ze szczególnym uwzględnieniem roli Pomorza Gdańskiego*, Toruń 1968, ss. 22 i 33—54.

Pomezanii ustosunkowano się krytycznie<sup>13</sup>. Janusz Bieniak, który przy pomocy drobiazgowej analizy udowodnił ostatecznie polski charakter etniczny i polityczny ziemi chełmińskiej w okresie przedkrzyżackim, nie zajął wyraźnego stanowiska w sprawie granicy pomeziańsko-chełmińskiej na Osie; z jednej strony opowiedział się przeciw uznaniu Drwęcy i Wisły za pierwotne granice ziemi chełmińskiej, z drugiej strony jednak wyraził zdanie o politycznej ekspansji polskiej na Prusy, wynikiem której było rozszerzenie granic ziemi chełmińskiej na północnym wschodzie, co pośrednio mogłoby przemawiać za podobną ekspansją w rejonie Osy<sup>14</sup>.

Tezę autora wydatnie potwierdziły natomiast nowsze badania archeologiczne, które znalazły częściowe podsumowanie w artykule Mieczysława Haftki, w którym stwierdza się słowiański charakter niektórych grodzisk i osad na północ od Osy i na wschód od Wisły już najpóźniej w X wieku, ślady osadnictwa pruskiego po rzekę Dzierżoń oraz brak takich śladów dalej na zachód, ale również występowanie osadnictwa, które ze względu na oblicze kulturowe należałoby uznać za polskie, w południowej i północno-zachodniej Pomezanii w XI—XII wieku<sup>15</sup>. Naturalnie nie można zupełnie wykluczyć przejścia przez pruskich Pomezanów kultury materialnej polskich sąsiadów, istnieją na razie także luki, nie pozwalające na precyzyjne odróżnienie osadnictwa polskiego i pruskiego. W związku z tym interpretację danych archeologicznych należy na razie pozostawić głównie archeologom i korzystać z nich tylko pomocniczo. Nie zwalnia to jednak historyka z konieczności dalszej analizy źródeł, która pomogłaby wyjaśnić sporne problemy pogranicza etnicznego polsko-pruskiego. Wydaje się, że dla ich wyjaśnienia niezbędna jest, poza dalszymi badaniami archeologicznymi i toponomastycznymi, szczegółowa analiza rozmieszczenia i rozwoju osadnictwa w okresie oświetlonym przez źródła pisane.

W pracy poświęconej strukturze administracyjno-terytorialnej ziemi chełmińskiej i michałowskiej w okresie piastowskim, wychodząc od analizy i interpretacji źródeł pisanych z czasów przedkrzyżackich i wczesnokrzyżackich, korzystając pomocniczo z danych nieco późniejszych, doszliśmy do wniosku, że ziemia chełmińska, w jej znanych z okresu krzyżackiego granicach, ukształtowała się dopiero w ciągu XII i pierwszej połowy XIII wieku, a osadnictwo polskie sięgało w tym czasie poza Osę<sup>16</sup>. Sprawa zasięgu osadnictwa polskiego za Osą zajmowała jednak w tej pracy miejsce drugorzędne. Widzimy więc potrzebę dalszych szczegółowych badań, mogących przynieść pozytywną lub negatywną weryfikację tezy autora w odniesieniu do tej sprawy. W jednym artykule nie jest możliwe przedstawienie całokształtu problematyki osad-

13 Por. zwłaszcza recenzje G. Labudy w „Roczniku Gdańskim”, t. 28, 1969, ss. 290 nn., i H. Łowmiańskiego w „Zapiskach Historycznych”, t. 36, 1971, z. 1, ss. 142 nn.

14 J. Bieniak, *Studia nad dziejami ziemi chełmińskiej w okresie piastowskim*, Rocznik Grudziądzki, t. 5/6, 1970, ss. 42 nn.

15 Por. zwłaszcza M. Haftka, *Uwagi w sprawie wczesnośredniowiecznego osadnictwa północnej Pomezanii i kwestia lokalizacji Santyra*, *Pomerania Antiqua*, t. 4, 1971, ss. 455 nn. Sprawozdania z badań archeologicznych nad obiektami z Pomezanii rozsiane są po różnych czasopiśmiech archeologicznych.

16 J. Powierski, *Studia nad strukturą administracyjno-terytorialną ziemi chełmińskiej i michałowskiej w okresie piastowskim*, Prace Wydziału Nauk Humanistycznych (wyd. Bydgoskie Towarzystwo Naukowe), Ser. C, nr 13, 1972, ss. 3—85.

niczej na pograniczu chełmińsko-pomezzańskim. Niżej ograniczymy się do dwu kwestii szczegółowych: ponownej, lecz dokładniejszej, kontroli źródeł, informujących o granicy na Osie oraz do analizy osadnictwa po obu stronach tej rzeki na jednym jej wycinku, a mianowicie w znanej ze źródeł ziemi płowęskiej. Teren ten stanowi część szerszego obszaru, położonego w dorzeczu średniej Osy, z jednym z jej największych dopływów — Gardeją. Obszar ten położony był centralnie w stosunku do całej strefy pogranicza chełmińsko-pomezńskiego a zarazem w świetle aktualnego stanu badań archeologicznych był dość gęsto zasiedlony już we wczesnym średniowieczu<sup>17</sup>. Ziemia płowęska z wielu względów stanowi punkt wyjścia do badań nad osadnictwem tego obszaru.

W postępowaniu badawczym, tak w poniższych wywodach, jak również w trakcie badań nad całym wymienionym obszarem, przyjmujemy dwa podstawowe i — jak się wydaje — zasadne założenia: 1) wobec braku danych źródłowych o większych walkach w dobie krzyżackiego podboju Prus właśnie na tym obszarze<sup>18</sup> wydaje się mało prawdopodobne, by poważne osadnictwo pruskie uległo tu wytepieniu nie zostawiając znacznych śladów w postaci wyprzedzającego akcję osadniczą biskupstwa pomezńskiego osadnictwa Prusów i związanego z nim nazewnictwa. Jeśli w takim razie nie stwierdzimy odpowiednich śladów w większym zakresie, trzeba będzie uznać, że osadnictwo pruskie w okresie przedkrzyżackim było nieznaczne i późne; 2) wobec konieczności odbudowy gospodarczej ziemi chełmińskiej po najazdach pruskich i po wojnach z lat 1242—1253<sup>19</sup> wydaje się mało prawdopodobne, by na interesującym nas obszarze nastąpił istotny dopływ ludności polskiej. Jeśli więc stwierdzimy poważne ślady osadnictwa i nazewnictwa polskiego, pochodzące z okresu przed schyłkiem XIII wieku, a tym bardziej jakieś ślady tego osadnictwa, wyraźnie stwierdzone w źródłach przedkrzyżackich, będziemy mogli przyjąć polski charakter osadnictwa wczesnośredniowiecznego. Przedtem jednak musimy zastanowić się nad informacjami źródłowymi o granicy na Osie.

#### GRANICA NA OSIE W ŚWIETLE ŹRÓDEŁ PISANYCH W XIII—XIV WIEKU<sup>20</sup>

Nie możemy traktować jako najstarszych informacji o polsko (chełmińsko)-pruskiej granicy na Osie w kronikach z XIV—XV wieku, gdyż informacje te, jak postaramy się uzasadnić, mają swoje źródło w okolicznościach powstawania tych kronik oraz w danych, pochodzących z dokumentów z XIII

<sup>17</sup> Por. M. Haftka, op. cit., mapa 3 po s. 466.

<sup>18</sup> We wszystkich źródłach podbój Prus zaczyna się od założenia Kwidzyna i wypraw na teren ziemi rezińskiej lub północnej Pomezanii. Do tych zagadnień wrócimy w innym miejscu.

<sup>19</sup> O zniszczeniach pruskich por. J. Powierski, *Przekaz Dusburga o najazdach pruskich i przejściowej okupacji ziemi chełmińskiej*, KMW, 1971, nr. 4, passim. Wojny późniejsze przedstawia A. L. Ewald, *Die Eroberung Preussens durch die Deutschen*, Bd. 2, Halle 1875, passim. Najazdy bałtyjskie w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XIII w. omawia częściowo J. Powierski, *Dobra ostrowicko-golubskie biskupstwa wrocławskiego na tle stosunków polsko-krzyżackich w latach 1235—1308*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1977, rozdz. 4.

<sup>20</sup> Sprawą tą zajmowaliśmy się już wcześniej, por. J. Powierski, *Kształtowanie się granicy*, cz. 1, s. 18; tenże, *Studia nad strukturą*, ss. 21 nn. i 40 nn. Powtórzenie części argumentów i ich rozszerzenie wydaje się tu konieczne.

wieku. W tych ostatnich najstarszy zapis o Osie zawarty jest w dokumencie z 5 sierpnia 1222 roku, naszym zdaniem zaś pochodzącym z 1223 roku, co zresztą nie ma istotnego znaczenia<sup>21</sup>. Zapis zawarty jest nie we fragmencie dotyczącym nadania przez Konrada 100 dziedzictw w ziemi chełmińskiej, lecz we fragmencie omawiającym nadanie biskupowi Chrystianowi, poczynione przez biskupa płockiego Gedkę i jego kapitułę. Mówi się tam, że biskup płocki z kapitułą „z Czarnowa i Papowa i ze wszystkich wsi i posiadłości, i z całego prawa tak duchownego jak i świeckiego, jakie tenże biskup i jego kapituła we wspomnianym dominium chełmińskim niegdyś mieli, mianowicie od tego miejsca, gdzie Drwęca z Prus wychodzi, wzdłuż granic Prus do Osy, i tak niżej Osą do Wisły, i tak Wisłą w górę aż do Drwęcę, i tak Drwęcą w górę aż do miejsca, gdzie Drwęca wychodzi z Prus, na rzecz biskupstwa często nazywanego biskupa Prus zrezygnowali. A cokolwiek należy do terytorium dominium chełmińskiego — — ktokolwiek miałby ziemię chełmińską, niech cały dochód z tej ziemi podzieli po połowie z biskupem Prus”<sup>22</sup>. Wyłączono z tego postanowienia posiadłości księcia śląskiego Henryka, który miał zawrzeć odrębną ugodę z biskupem Chrystianem.

Tekst nie jest w pełni jasny, odróżnia się w nim ziemię chełmińska, w ramach której zawarte były nadania książęce na rzecz biskupa pruskiego (jak zobaczymy dalej, przekraczające Osę), terytorium dominium chełmińskiego, mogące być w posiadaniu różnych właścicieli, nawet innych poza Konradem Mazowieckim książąt, oraz może identyczne z poprzednim dominium chełmińskie, w ramach którego nastąpiły nadania biskupa i kapituły z Płocka. Pozornie określenie w omawianym dokumencie dominium jako już poprzednio wspomnianego sugeruje, że jest ono identyczne z ziemią chełmińską, jednak niejasne są przyczyny zróżnicowania w użyciu terminów „ziemia” i „terytorium”. Nie jest to jednak istotne. Jak wykazaliśmy w innym miejscu, pierwotna ziemia chełmińska, do której ograniczały się nadania księcia Konrada na rzecz biskupa Chrystiana i najstarsze nadania na rzecz Krzyżaków, nie pokrywała się z terytorium w opisanych wyżej granicach. Naszym zdaniem, które jest co najmniej możliwe — jeśli nie pewne — opisane granice dotyczą przede wszystkim, a może i wyłącznie, terytorialnego zakresu nadań biskupa Gedki i jego kapituły: jest to w każdym razie jedyny pewny obiekt zawarty w tych granicach. Skoro zaś biskupstwo płockie nadało sobie prawa do posiadłości, leżących między górną Drwęcą i górną Osą<sup>23</sup>, można przyjąć, że opis granic dotyczył przede wszystkim terenu, przekazanego przez biskupstwo płockie biskupstwu pruskiemu dla wykonywania jurysdykcji die-

21 *Codex diplomaticus et commemorationum Masoviae generalis*, ed. J. C. Kochanowski, Varsoviae 1919 (dalej CDMG), nr 217; por. J. Powierski, *Studia nad strukturą*, ss. 13–18.

22 CDMG, nr 217: „de Carnovo et Papauo, et de omnibus villis et possessionibus, et de omni iure tam spiritali [sic] quam temporalis, quod idem episcopus et suum capitulum in predicto Colmensi dominio olim habuerunt, videlicet ab eo loco, ubi Drevezana de Pruzia egreditur, iuxta terminos Prutie in Ossam, et sic inferius per Ossam in Wizlam, et sic Wizlam sursum usque ad Dreuzanam, et sic per Drevezanam sursum usque ad locum, ubi Dreuzana egreditur de Pruzia, ad episcopatum sepe dicti episcopi Prutie resignarunt: Et quicquid ad dominium Colmensis territorii pertinet — — quicunque Colmensis terram habuerit, omnes proventus ipsius terre cum episcopato Pruzie dimidiabit. Insuper decimam temporalium de parte sua episcopo Pruzie dabit.”

23 *Ibidem*, nr 384; por. J. Powierski, *Studia nad strukturą*, ss. 58 nn.

cejalnej. Dodajmy, że wyznaczanie granic na rzekach było w tym czasie charakterystyczne przy określaniu terytoriów diecezji. Wystarczy wspomnieć, że granica teŝe diecezji płockiej na południu z diecezjami włocławską i poznańską również przebiegała Wisłą lub w jej pobliŝu, ale zarazem odstępstwa w realnym przebiegu teŝe granicy (w okolicach Włocławka czy Płocka) świadczą, że chodziło tu o granicę orientacyjną, podczas gdy jej realny przebieg był uzależniony od rozmieszczenia osadnictwa<sup>24</sup>. Podczas ustalania granicy dzielnic kujawskiej i mazowieckiej w czasie niewiele później (1236 r.) dwie rzeczki miały spełniać rolę orientacyjnej granicy, jednak w odpowiednim dokumencie wyraźnie określono możliwość realnych od niej odstępstw<sup>25</sup>. Granice linearne były zresztą w tym czasie nowością<sup>26</sup>.

W sumie uważamy, że na podstawie omawianego dokumentu można jedynie stwierdzić, że Osa stanowiła w nim orientacyjną, lecz niekoniecznie w pełni rzeczywistą, granicę terytorium, odstąpionego z diecezji płockiej na rzecz diecezji pruskiej. Zupełnie natomiast brak tu podstawy do przyjęcia tezy, że Osa stanowiła wówczas granicę Prus (choć mogła być orientacyjną granicą diecezji pruskiej przed ustępstwami Gedki), gdyż równie dobrze na podstawie przytoczonego tekstu można by przyjąć, że granica ziemi chełmińskiej z Prusami biegła Wisłą od zachodu: przynajmniej brak stylistycznej różnicy między określeniem granicy na Osie i na Wiśle. Brak także danych dla ewentualnej tezy, że Osa stanowiła jakąś starą granicę. Oczywiście sama analiza opisu granic nie daje jednak także dowodu, że Osa nie była wówczas granicą chełmińsko-pruską.

Następne dokumenty Konrada Mazowieckiego na rzecz tym razem Krzyŝaków dotyczą nadania ziemi chełmińskiej lub grodu chełmińskiego z przyległościami i pewnych innych grodów na pograniczu pruskim (co mogłoby świadczyć o tym, że między ziemią chełmińską a Prusami znajdowały się jeszcze inne grody, należące do Konrada Mazowieckiego przynajmniej formalnie) — bez opisu granic<sup>27</sup>, podczas gdy nadania dla Krzyŝaków ze strony Chrystiana dotyczą dziesięcin i posiadłości ziemskich — także bez opisu granic<sup>28</sup>. Opis granic pojawia się ponownie w dokumencie biskupa płockiego Guntera, może zresztą stanowiącym tylko krzyŝacki projekt aktu, gdyż brak danych o jego uwierzytelnieniu, w którym czytamy, że Konrad Mazowiecki nadał Krzyŝakom ziemię chełmińską „ze wszystkimi grodami i majątkami”

24 Por. Z. Guldon, J. Powierski, *Podziały administracyjne Kujaw i ziemi dobrzyńskiej w XIII—XIV wieku*, Warszawa — Poznań 1974, ss. 5 n., o granicy z diecezją włocławską, zaś przebieg granicy z diecezją poznańską zob. *Atlas historyczny Polski. Mazowsze w drugiej połowie XVI wieku*, cz. 1, mapa główna, Warszawa 1974.

25 CDMG, nr 361; por. Z. Guldon, J. Powierski, *Podziały*, ss. 124 n. i 178 n.

26 Por. H. J. Karp, *Grenzen in Ostmitteleuropa während des Mittelalters. Ein Beitrag zur Entstehungsgeschichte der Grenzlinie aus dem Grenzsaum, Köln-Wien 1972*; por. teŝ J. Powierski, *Z najnowszych badań nad rolą środowiska geograficznego w dziejach północno-wschodnich ziem Polski w średniowieczu*, KMW, 1976, nr 1, ss. 102 nn. i 119.

27 *Preussisches Urkundenbuch, Königsberg — Marburg a/Lahn 1832—1973* (dalej PrU), I, 1, nr 44; CDMG, nr 226: „de terra Culmen et in alia terra inter marchiam suam videlicet et confiniam Prutenorum”; ibidem, nr 264: „terram Chelmern”; ibidem, nr 283: „castrum Colme cum pertinentiis suis et quedam alia castra in Prutenorum confinio”; ibidem, nr 288: „castrum, quod Colmen dicitur”.

28 CDMG, nr 255: „in territorio Cholmensi”; ibidem, nr 279: „in partibus illis — videlicet territorio Cholmensi”; ibidem, nr 282: „in Culmensi territorio”.

w wieczne posiadanie, „mianowicie między granicami Drwęcy, wpływającej do Wisły, i Wisły niżej aż do Osy, i [granicą] Osy wyżej aż do Prus”, zaś biskup Gunter nadał „wszystkie majątki i posiadłości we wspomnianej ziemi chełmińskiej, należące do naszego biskupstwa, tak w grodach, jak we wsiach, polach, pastwiskach, lasach, wodach i innych uzupełnieniach, i wszystkie dziesięciny i kościoły i ich patronat — wewnątrz wyżej wspomnianych granic” z wyłączeniem prawa udzielania sakramentów<sup>29</sup>. Treść dokumentu była niewątpliwie wzorowana na nadaniu dla Chrystiana, chociaż zarazem skierowana przeciw temu biskupowi. W innym dokumencie, z tego samego 1230 roku, rzekomo wystawionym przez Konrada Mazowieckiego, a w istocie także stanowiącym tylko niewiarygodny koncept aktu, książę miał nadać „całe w pełni terytorium chełmińskie ze wszystkimi swymi dodatkami, od tego miejsca, gdzie Drwęca opuszcza granicę Prus, tą rzeką aż do Wisły, i Wisłą aż do Osy, i z biegiem Osy w górę aż do granic Prus”<sup>30</sup>. Widać tu również wpływ opisu granic z nadania dla Chrystiana. Dokumenty te przedstawiają plany krzyżackie, a nie rzeczywisty zakres terytorialny nadań Konrada, co samo w sobie jeszcze nie przeczyłoby granicznemu charakterowi Osy. Gdyby jednak dosłownie wziąć opisy granic z obu dokumentów uzyskalibyśmy przesłankę, że Osa, chociaż stanowiła granicę ziemi czy terytorium chełmińskiego, nie musiała stanowić granicy z Prusami, gdyż w tektwie występuje sformułowanie o dochodzeniu granicy na Osie do granicy z Prusami, i nic poza tym. Naturalnie jednak te opisy granic są tylko przeróbką (przedstawieniem) opisu granic z dokumentu nadania dla Chrystiana. Identyczny opis granic występuje zresztą w falsyfikacie kruszwickim<sup>31</sup>.

Dopiero w dokumencie Konrada Mazowieckiego z 1235 roku mamy do czynienia z rzeczywistym nadaniem terytorium chełmińskiego „jaki zawiera się między Drwęcą i Osą na długość i na szerokość”<sup>32</sup>, jest to jednak ustępstwo wobec podniesionych już w 1230 roku pretensji krzyżackich. Granica na Osie nie miała już wówczas praktycznego znaczenia, gdyż podboje krzyżackie sięgnęły daleko w głąb Pomezanii. Ostatecznie więc graniczny charakter Osy sprowadza się do tego, co stwierdziliśmy wobec nadania dla Chrystiana: z całą pewnością można twierdzić tylko to, że Osa stanowiła granicę niezachowaną, wszystkie inne twierdzenia o granicznym charakterze tej rzeki, gdyby opierały się wyłącznie na omówionych dotychczas dokumentach, nie miałyby podstaw, zwłaszcza zaś twierdzenie o tym, że stanowiła ona granicę Pomezanii już przed 1222 rokiem.

29 CDMG, nr 284: „*terram Culmensem — — cum omnibus castris ac prediis — — videlicet infra terminos Drauanche, defluentis in Wislam, et Wisle inferius usque in Ossam, et Osse superius usque in Prussiam — — nos quoque — — omnia predia et possessiones in predicta terra Culmensi ad episcopatum nostrum pertinentes, tam in castris quam in villis, agris, pascuis, siluis, aquis, ceterisque appendiciis et omnes decimas et ecclesias et earum patronatum — — conferimus*”. O dokumencie por. także uwagi wydawcy.

30 CDMG, nr 296: „*totum exintegro chelmense territorium cum omnibus suis appendiciis ab eo loco ubi Draoanča egreditur terminos Prussie, per ipsum fluium usque ad Vizlam et per Wislam usque ad Ossam et per ascensum Ose usque ad terminos Prusie*”.

31 CDMG, nr 295.

32 CDMG, nr 358: „*Item totam territorium, quod dicitur de Chlmen, sicut clauditur infra Drauancam et Ossam in latitudine et in longitudine*”. Por. J. Powierski, *Studia nad strukturą*, ss. 43 n.



Kolejną informację o Osie spotykamy w dokumencie legata papieskiego, Wilhelma z Modeny, z 1243 roku, w którym opisany został podział Prus (a właściwie Prus i dołączonej do nich ziemi chełmińskiej, jak czytamy w upoważnieniu papieskim dla legata<sup>33</sup>) na cztery diecezje. Legat podaje: „Pierwszą diecezję bowiem odgraniczamy z ziemi chełmińskiej, jak otaczają trzy rzeki, Wisła, Drwęca i Osa, tak, że w tejsze diecezji Lubawa jest zawarta”, a dalej: „Drugą zaś diecezję odgraniczamy tak, jak zamyka Osa, Wisła i jezioro Drużno, postępując w górę rzeką z Pasieka, tak, że wyspy (żuławy) kwidzyńska i santyrska w tejsze są diecezji”<sup>34</sup>. Nie ulega wątpliwości zależność rozgraniczenia diecezji chełmińskiej i pomezkańskiej na Osie od utrwalenia we wcześniejszych dokumentach opinii o tej rzece jako granicy między wyłączoną z diecezji płockiej chełmińską a pierwotną diecezją pruską.

Oddębne postanowienia, dotyczące uposażenia biskupstwa chełmińskiego na tym terenie (lecz nie w ziemi lubawskiej) w przeciwieństwie do postanowienia o przekazaniu trzeciej części terytoriów diecezji pruskich w świeckie władanie biskupów tych diecezji, sam tekst dokumentu legata wyraźnie wiąże z umową, zawartą między Krzyżakami a biskupem Chrystianem (w 1230 r.)<sup>35</sup>. Wobec tego ustalenie przebiegu granic diecezji chełmińskiej z pomezkańską na Osie niewątpliwie także nawiązuje nie do granicy politycznej czy etnicznej (choć i jej samo w sobie nie przeczy), lecz do granicy kościelnej. Dokument legata utrwał na przyszłość graniczny charakter Osy w podziale kościelnym. Rzeczywiście następnie aż do XVI wieku Osa na odcinku od Sędzic aż do ujścia do Wisły rozgraniczała diecezje chełmińską i pomezkańską<sup>36</sup>. Włączenie do diecezji chełmińskiej także ziemi lubawskiej można wiązać z dążeniem do zwiększenia jej terytorium do obszaru bardziej porównywalnego z diecezjami pruskimi, jak również z faktem, że w dokumentach, którymi dysponowali Krzyżacy, mowa była o nadaniu im poza ziemią chełmińską także innych ziem na pograniczu Mazowsza<sup>37</sup>, co w okresie sporu z Konradem o ziemię lubawską interpretowali oni jako nadanie tej ziemi<sup>38</sup>. Najistotniejsze było zresztą to, że w samym dokumencie nadania ze strony Konrada na rzecz biskupa Chrystiana zawarty był następujący fragment: „Ponadto cokolwiek z mej ziemi jest sporne między mną a Prusami, dla dobra pokoju temuż biskupowi nadałem”<sup>39</sup>, co także w 1243 roku można było kojarzyć przede wszystkim ze sporem o ziemię lubawską. Warto jednak zwrócić uwagę, że Krzyżacy w okresie tego sporu nie powoływali się przede wszystkim na

33 PrU I, 2, nr 142: „in ipsa Prussia et coniuncta sibi terra Culmensi”. Analogicznie w stwierdzeniu papieskim, ibidem, nr 144.

34 PrU I, 2, nr 143: „Primam enim diocesim limitavimus de terra Culmensi, sicut circunt tres fluvii, Wixla, Drauanza et Ossa, ita quod in eadem diocesi Lubouia includatur. — Secundum vero diocesim limitavimus, sicut claudit Ossa, Wixla et stagnum Drusnie, ascendendo per flumen de Passaluc, ita quod insule de Quidino et Santerii in eadem diocesi habeantur”.

35 Por. przypis 23.

36 Por. *Stownik historyczno-geograficzny ziemi chełmińskiej w średniowieczu*, opracowała K. Porębska przy współpracy M. Grzegorza pod red. M. Biskupa, Wrocław — Warszawa — Kraków — Gdańsk 1971 (dalej *Stownik*), ss. XV n., 15 n., mapa oraz pod hasłami, dotyczącymi wsi kościelnych na północ od Osy.

37 Por. przyp. 27.

38 O tym sporze CDMG, nr 402, 430.

39 CDMG nr 217: „Preterea quisquid est in lite de mea terra inter me et Pruthenos, pro bono pacis eidem episcopo condonavi”.

nadania Konrada na rzecz Chrystiana i dla nich samych, lecz na świadectwo Prusów o pruskim charakterze ziemi lubawskiej<sup>40</sup>. Wydaje się więc prawdopodobne, że nadanie Konrada dla Chrystiana i Krzyżaków ziem spornych z Prusami czy też innych poza ziemią chełmińską grodów na pograniczu Mazowsza z Prusami odnosiło się nie tylko, lub nie tyle do ziemi lubawskiej, ile także do innych terenów na północ i północny wschód od ziemi chełmińskiej.

W takim jednak razie nawet uznanie Osy za rzeczywistą północną granicę ziemi chełmińskiej w latach 1222—1235 (co nie musi odnosić się do stanu z XII w.) nie byłoby dowodem, że Osa stanowiła granicę z Prusami. Przypominamy raz jeszcze, że aż do dokumentu legata Wilhelma z 1243 roku nie mamy żadnej współczesnej informacji źródłowej o tym, że rzeczywiście Prusy sięgały po Osę, bo przytoczone źródła mówiły tylko o dochodzeniu tą rzeką jako granicą terytorium chełmińskiego do granicy Prus lub o jej wypływaniu z terenu Prus. Za uznaniem Osy za granicę Prus mogłoby doводnie przemawiać tylko sformułowanie, że granica biegła Osą *iuxta terminos Prussiae* lub podobne, którego jednak nie spotkaliśmy.

W odnowionym przywileju chełmińskim (miejskim) z 1251 roku czytamy, że Krzyżacy uważają Chełmno za stołeczne i godniejsze od innych miast „między Wisłą, Osą i Drwęcą” oraz, że mieszczanie, wobec tego, iż nie grożą już najazdy pomezzańskie na ziemię chełmińską, zobowiązani są tylko do stawiania zbrojnie w obronie „ziemi, mianowicie aż do Wisły, Osy i Drwęcy”<sup>41</sup>, należy jednak stwierdzić, że w identycznym kontekście w pierwszym przywileju chełmińskim z 1233 roku brak wzmianki o granicach ziemi chełmińskiej na tychże rzekach<sup>42</sup>. W 1246 zapewne roku mistrz Zakonu Henryk von Hohenlohe zakazał nadawania komukolwiek jakichkolwiek dóbr w lenno w ziemi chełmińskiej, co w 1251 roku namiestnik mistrza Eberhard von Seyne zalecił przestrzegać na terenie między Wisłą, Drwęcą i Osą<sup>43</sup>. Z danych tych wynika, że już przed 1246 rokiem traktowano teren między Wisłą, Drwęcą i Osą, identyfikowany z ziemią chełmińską, także jako jednostkę, której dotyczyły specyficzne uprawnienia (z czym wiążą się także specyficzne formy świadczeń na rzecz biskupstwa), jednakże i w tych wypadkach nie jest jasne, czy granice na wspomnianych rzekach należy traktować dosłownie, czy też (głównie w wypadku Osy) jako orientacyjne. Jest zresztą możliwe, że Krzyżacy od początku, w związku z innym źródłem posiadania przez nich ziemi chełmińskiej i Prus, potraktowali zgodnie z pozyskanymi dokumentami Osę jako granicę między tymi dwoma częściami swych posiadłości. Widoczna zależność tej granicy od omówionych przedtem dokumentów nie pozwala jednak stwierdzić z całą pewnością, że przed krzyżackim podbojem Pomezanii granica ta rzeczywiście miała realne znaczenie w terenie poza sferą dokumentowo-prawną. Już w 1233 roku posiadłości krzyżackie zostały podzielone na dwie jednostki administracji gospodarczej, a mianowicie wło-

40 CDMG, nr 402.

41 PrU I, 1, nr 252: „infra Wizlam, Ozzam et Driwantzam — — Ad defensionem tamen terre, videlicet usque ad Wizlam Ozzam et Driwantzam, cum fratribus procedere tenebuntur”.

42 PrU I, 1, nr 105.

43 PrU I, 1, nr 251.

darstwa: chełmińskie i dla Prus kwidzyńskie<sup>44</sup>. Czy rzeczywiście Osa stanowiła granicę między nimi — nie mamy pewności, jest to jednak prawdopodobne.

W 1250 roku został wystawiony dokument, w którym opisano podział terytorium diecezji pomezkańskiej na trzy części, z których jedna miała przypaść biskupowi pomezkańskiemu, jako władztwo terytorialne zgodnie z postanowieniami legata Wilhelma z Modeny, o czym była mowa wyżej. Czytamy w nim, że „jedna trzecia część zaczyna się od grodu Tychnowy i przez Nogat w kierunku Wisły niech ma tę część Żuławy, która leży w kierunku na Kwidzyn; stąd niech będzie [granica] w górę brzegiem Wisły tak długo, aż dojdzie do dóbr, które kupiliśmy od pana Bernarda z Kamieńca”<sup>45</sup>. Na północny część ta obejmowała ziemię rezińską. Granica biegła „dalej w kierunku bagna, które zwie się Bukotin, w miejscu, gdzie Liwa bierze swój początek, i dalej odgraniczeniem Przesławia aż do Protestu, gdzie jest rozgraniczenie między Przesławiem i Rudzienicami; w ten sposób cały Przesław jest włączony aż do Osy poza tą częścią, którą, jak powiedzieliśmy, kupiliśmy i inną częścią, którą pan biskup chełmiński uważa za swoją”<sup>46</sup>. Z tego dokumentu i innych źródeł wynika, że Bukotin leżał w pobliżu brzegu Jezioraka na wysokości Siemian, a Protest między jeziorami Szymbarskim a Jeziorakiem. Wobec tego ziemia przesławska sięgała na wschodzie niemal do Jezioraka na prawie całej długości, a na południu po Osę aż do jej ujścia do Wisły<sup>47</sup>. W takim razie ziemia przesławska obejmowała więcej niż połowę, może nawet dwie trzecie omawianej tu trzeciej części diecezji pomezkańskiej, a więc 1/6 lub 2/9 terytorium całej diecezji, podczas gdy na reszcie jej terenu leżało 11 wymienionych w dokumencie ziem pruskich (włości) oraz Żuławy<sup>48</sup>. Wynika stąd, że ziemia przesławska była kilkakrotnie większa od przeciętnej ziemi pruskiej w obrębie diecezji pomezkańskiej. Trudno oprzeć się wrażeniu, że taki obszar ziemi przesławskiej był wynikiem sztucznego rozszerzenia jej i to właśnie po Osę, nad którą niewątpliwie leżały byle dobra Bernarda z Kamieńca, oraz obszar, do którego rościł pretensje biskup chełmiński, zresztą nie objęte podziałem diecezji pomezkańskiej na trzy części, a więc z góry niejako, bez względu na to, którą część diecezji wybrałby dla siebie biskup pomezkański, zarezerwowane dla Krzyżaków i ewentualnie biskupa chełmińskiego. W takim jednak razie chociaż formalnie ziemia przesławska, a więc ogólniej — Pomezania, według omawianego dokumentu sięgały po Osę, faktycznie części tej ziemi, leżące nad Osą (do dokładniejszego ich przedstawie-

44 Obaj wóldarze (provisores) występują już w 1233 r., PrU I, 1, nr 105. Por. bliżej R. Wenskus, *Das Ordensland Preussen als Territorialstaat des 14. Jahrhunderts*, Vorträge und Forschungen, Bd. 13, 1970, ss. 347 nn.

45 PrU I, 1, nr 233: „Una tertia pars incipiat a castro Dyphenowe et trans Nogatam versus Wixlam habeat illam partem Insule, que est versus Insulam s. Marie; inde ascensus fiat per ripam Wizle usquedum perveniat ad bona, que comparavimus a dom. Bernharde de Camencz”.

46 Ibidem: „et ulterius versus stagnum, quod vocatur Buchothin in loco, ubi Lyua primo effluit, ez ulterius secundum disterminium Prezle usque ad Protest, ubi est disterminium inter Prezlam et Rudencz; hoc modo Prezla tota inclusa est usque ad Ossam preter illam partem, quam, ut diximus, comparavimus, et aliam partem, quam dom. episcopus Culmensis asserit esse suam.”

47 Por. bliżej H. Buttke, op. cit., ss. 19 nn. i mapa na s. 73; M. Roman, op. cit., mapa po s. 34.

48 PrU I, 1, nr 233, por. też nr 218; zob. R. Wenskus, *Zur Lokalisierung der Preussenkirchen des Vertrages von Christburg 1249*, w: *Acht Jahrhunderte Deutscher Orden in Einzeldarstellungen*, hrsgb. v. K. Wieser, Bad Godesberg 1967, ss. 121 nn. i mapa na s. 125.

nia wrócimy w innym miejscu) już w 1250 roku, a zapewne i przed I powstaniem pruskim, a więc przed 1242 rokiem, nie były z Pomezanią związane. Przyczynę ich wyłączenia z podziału diecezji można by najłatwiej wyjaśnić ich uprzednim związkiem z ziemią chełmińską. Obserwujemy więc dość wyraźnie sprzeczność między papierową (dokumentową) granicą na Osie i faktycznymi powiązaniem z ziemią chełmińską części terenów za Osą.

W tymże 1250 roku, zapewne po wcześniejszym wyborze północno-zachodniej części Pomezanii z Dzierzgoniem i Santyrem<sup>49</sup>, biskup pomezanski wybrał dla siebie na swoje dominium tę część, „w której jest ziemia rezińska i ziemia przesławska i Kwidzyn i dobra szpitala naszego [tzn. krzyżackiego]”<sup>50</sup>. Wybór ten potwierdził w 1254 roku stwierdzając, że chodzi o część, w której położony jest Kwidzyn „niegdyś zamieszkały przez chrześcijan”, i do której należą także ziemie rezińska i przesławska z dodaniem trzeciej części ziemi, którą szlachetny mąż Bernard zwany z Kamieńca niegdyś posiadał, którą bracia [zakonni] dotąd trzymali niepodzielnie”<sup>51</sup>. Jak widać, w 1254 roku do dominium biskupiego dołączono trzecią część dóbr Bernarda, tym razem w dokumencie nie zaliczonych do ziemi przesławskiej. Ustalony wówczas zasięg dominium biskupiego z nieznacznymi zmianami przetrwał do XVI wieku, a południowa granica tego dominium przebiegała środkowym odcinkiem Osy, ale pozostawała po stronie krzyżackiej dość szeroki pas na prawym brzegu dolnego odcinka tej rzeki<sup>52</sup>. Pas ten należał następnie do krzyżackich okręgów administracyjnych ziemi chełmińskiej<sup>53</sup>. Sytuacja ta stanowi ważną przesłankę tezy, że mimo utrwalania się diecezjalnej granicy na Osie, pewne tereny na północ od niej mogły być już i wcześniej związane z ziemią chełmińską.

Późniejsze dokumenty nie wnoszą istotnych zmian do obrazu, jaki przedstawiliśmy na podstawie omówionych dotychczas źródeł. W sumie więc możemy stwierdzić, że dokumenty trzynastowieczne nie uprawniają do sformułowania wniosku, który terytorium Prus w okresie przedkrzyżackim sięgało do Osy, lecz tylko pozwalają stwierdzić, że Osa stanowiła granicę kościelną, chociaż nie wiadomo, jak dawno przed 1222/3 rokiem. Zarazem jednak, na podstawie tychże dokumentów, nie można twierdzić z pewnością, że Osa nie stanowiła granicy Prus. Ustalenie granicy diecezjalnej na Osie samo już mogło przyczynić się do utrwalenia poglądu o Osie jako dawnej granicy między ziemią chełmińską a Prusami.

Należy stwierdzić, że w historiografii krzyżackiej wcześniejszej, włącznie z Dusburgiem, który przyczynił się do utrwalenia opinii o oparciu granicy Prus o dolną Wisłę i Niemen, nie mamy bezpośrednich informacji o przebiegu

49 *Urkundenbuch zur Geschichte des vormaligen Bisthums Pomesanien*, hrsgb. v. H. Cramer (dalej Pomes. UB); *Zeitschrift des historischen Vereins für den Reg.-Bezirk Marienwerder* (dalej ZMar), H. 15, 1887, nr 5.

50 Pomes. UB, nr 4: „in qua est Resia et Prezla et Insula sanctae Marie et bona hospitalis nostri”.

51 Pomes. UB, nr 5: „in qua situm est castrum et civitas insule sancte Marie quondam inhabitata a Christicolis — qua parte continenti predictam insulam et Resiam et Presel contenti sumus cum adicione tercie partis terre, quam nobilis vir Bernardus dictus de Canniz olim possidebat, quam fratres haetenus pro indivisa tenebant”.

52 Por. przyp. 47 oraz *Słownik*, ss. 16 n., 91, 165 nn. i mapa.

53 *Słownik*, ss. 165 nn.

granicy chełmińsko-pruskiej na linii Osy. W jednym miejscu podał on co prawda, że Radzyń został założony przed pustkowiem czy puszczą, leżącą między Pomezanią i ziemią chełmińską<sup>54</sup>, skąd można by wnioskować o położeniu puszczy granicznej gdzieś w pobliżu Osy, ale z drugiej strony w ogóle nie było mu wiadome nic o terenie między Radzyniem a Kwidzynem i ziemią rezińską, co pozwoliłoby z jednej strony na lokalizowanie granicy również dobrze na Osie, jak przed lub gdzieś nawet dość daleko za tą rzeką, a po drugie twierdzenie o tak rozległym pustkowiu nie może odnosić się do czasów przed najazdami pruskimi, kiedy dowodnie, jak jeszcze to przedstawimy, nie było tu tak obszernego pustkowiecia. W innym miejscu tenże kronikarz mówi o zbudowaniu Słupa nad Osą na granicy diecezji chełmińskiej i pomezkańskiej<sup>55</sup>, co dokładnie zgadza się z tym, co wiadomo nam z dokumentów, ale nie jest świadectwem identycznego przebiegu granicy polityczno-administracyjnej. W dwu dalszych wzmiankach o Osie w kronice Dusburga nie spotykamy informacji o żadnej granicy, a stwierdzenie w jednej z nich, że w Białachowie miał swoją siedzibę pewien Pomezanńczyk nie jest równoznaczne, jak zobaczymy dalej, z uznaniem Osy w okolicach Białachowa za taką granicę<sup>56</sup>.

Tradycja o granicznym charakterze Osy w okresie przedkrzyżackim znana jest natomiast wcześniej ze źródeł polskich. Pośrednie ogniwo w kształtowaniu tej tradycji można widzieć w przekazie *Kroniki Wielkopolskiej* (koniec XIII w.), informującym, że Konrad Mazowiecki po początkowym nadaniu Krzyżakom ziemi chełmińskiej tylko na lat 20, następnie na prośbę Henryka Brodatego nadał im ją na stałe w granicach między Osą, Wisłą i Drwęcą<sup>57</sup>. Naszym zdaniem jest to wynikiem skojarzenia w jedną całość tradycji polskiej o czasowym charakterze nadania ziemi chełmińskiej (w związku ze sporem między synem Konrada po jego śmierci w 1247 r. z Krzyżakami) i o roli, jaką odegrał Henryk Brodaty, z dokumentowymi przekazami o nadaniu stałym z wymienionymi w części z nich granicami. W takim razie jednak występowanie Osy, jako granicy polsko-pruskiej, w dalszej tradycji polskiej nie może być traktowane jako wyraz rzeczywistej wiedzy o granicznym charakterze Osy. Analogiczna, nieco bardziej niekiedy rozbudowana tradycja, występuje w zeznaniach świadków w procesach polsko-krzyżackich, począwszy od procesu z 1339 roku, w którym po raz pierwszy podniesiono wyraźnie pretensje polskie do ziemi chełmińskiej<sup>58</sup>. W zeznaniach podkreślano dla uzasadnienia tych pretensji, zresztą w ślad za tezami oskarżenia polskiego, że ziemia chełmińska aż po Osę należała do Królestwa Polskiego i zasięgu języka polskiego, ale przedmiotem oskarżenia nie były tereny za Osą,

54 Peter von Dusburg, *Chronicon terrae Prussiae*, hrsgb. v. M. Toeppen, w: *Scriptores rerum Prussicarum*, Bd. 1, Leipzig 1861 (dalej Dusburg), s. 59: „edificavit castrum de Redino ante solitudinem, que fuit inter terram Pomesanie et Colmensem, ubi continuus insultus fuerat Pruthenorum et introitus ad terram Colmensem”.

55 Ibidem, s. 123: „castrum [Starkenberga — J.P.] in terminis Colmensis et Pomesaniensis dioecesium super Ossam edificerunt”.

56 Ibidem, ss. 122 i 137.

57 *Kronika Wielkopolska*, wyd. B. Kürbis, *Pomniki dziejowe Polski*, ser. 2, t. 8, Warszawa 1970, s. 85.

58 *Lites ac res gestae inter Polonos Ordinemque Cruciferorum*, wyd. I, Poznań 1885—1830 i wyd. II, Poznań — Warszawa 1890—1935 (dalej Lites); por. indeks zwłaszcza w t. I, wyd. II.

a ponadto w zeznaniach nie uczestniczyli świadkowie z terenów za tą rzeką. Uważamy, że zeznania świadków, chociaż mają znaczenie dowodowe dla ogólniejszego problemu polskości ziemi chełmińskiej, to jednak ze względu na odległość czasową od okresu przedkrzyżackiego i wyraźną na ogół zależność od tradycji dokumentowej, nie mają znaczenia dla szczegółowego zagadnienia, że granicą tej ziemi była Osa. To samo wypada stwierdzić o danych Długosza, w którego dziele nie można wykryć ani jednej informacji o granicznym charakterze Osy, która nie sięgałaby genetycznie do dokumentów już omówionych i późniejszych lub do zeznań świadków, lub nie byłaby efektem prymitywnego rozumowania Długosza powiązanego z przenoszeniem wstecz sytuacji późniejszej, ale byłaby oparta na nieznanym nam zaginionym źródle. W takim razie również przekazów Długosza, podobnie zresztą jak innych źródeł piętnastowiecznych, nie należy traktować poważnie w odniesieniu do problemu granicy na Osie w okresie przedkrzyżackim.

Ostatecznie więc podtrzymujemy twierdzenie, że bezpośrednie informacje o granicy na Osie nie dowodzą, iż chodzi o granicę polsko-pruską z okresu przedkrzyżackiego.

#### ZIEMIA PŁOWĘSKA

W pracy o strukturze administracyjno-terytorialnej ziemi chełmińskiej doszliśmy do wniosku, że pewne obiekty nadania księcia mazowieckiego Konrada na rzecz biskupa pruskiego Chrystiana z dokumentu, zaopatrzonego w datę 5 sierpnia 1222 (1223 r.?), który zwał będziemy w skrócie dokumentem z „Lonyz”, oraz pewne obiekty krzyżackiej interpolacji tegoż aktu, pochodzącej z lat trzydziestych XIII wieku, położone były na terenach nad Osą<sup>59</sup>. Zadaniem dalszych rozważań powinna być weryfikacja i uszczegółowienie tych wniosków drogą analizy osadnictwa w okolicach tych obiektów, zgodnie z przedstawionymi w uwagach wstępnych założeniami.

Wymienienie w dokumencie z „Lonyz” grodów w Grudziądzu i Pokrzywnie oraz kompleksu wsi księżących przy lesie Gruta świadczy dowodnie o tym, że wbrew wspomnianemu już wyżej przekazowi Dusburga o pustkowiu za Radzyniem na pograniczu chełmińsko-pomezzańskim osadnictwo polskie w okresie przedkrzyżackim dochodziło do dolnej Osy, co naturalnie nie świadczy, że jej nie przekraczało. Stwierdzenie istnienia tu osadnictwa polskiego pozwala przyjąć identyfikację innych obiektów na sąsiednich terenach — nad średnim biegiem Osy. Już poprzednio zidentyfikowaliśmy położone blisko siebie *quondam castra* Płówek i Osetno z interpolacji krzyżackiej dokumentu z „Lonyz” oraz Partęczyny z grupy wsi, posiadanych niegdyś przez Żyrę, wojewodę mazowieckiego z czwartej ćwierci XII wieku, zapewne w ramach uposażenia beneficjalnego, a wymienionych w autentycznej (nieinterpolowanej) wersji tegoż aktu. Dodajmy, że listę obiektów dokumentu, które da się zlokalizować na terenach nad Osą lub w jej pobliżu, można będzie jeszcze rozszerzyć. Poniżej ograniczymy się do ściśle związanego z problemem granicy na Osie zagadnienia Płóweża i ziemi płóweckiej znad średniej Osy.

Zgodnie z ustaleniami wspomnianej wyżej mojej pracy, krzyżacka inter-

59 J. Powierski, *Studia nad strukturą*, ss. 21 nn.

polacja listy nadanych Chrystianowi przez księcia Konrada *quondam castra* miała na celu uzasadnienie pretensji Zakonu do terenu północno-wschodniej części późniejszej ziemi chełmińskiej<sup>60</sup>. W takim jednak razie Krzyżacy musieli zadbać przy sporządzaniu interpolacji o to, by jej treść była zgodna ze stanem struktury osadniczo-administracyjnej, bo niezgodność z ówczesnymi realiami mogła podważać ich pretensje. Nie ulega więc moim zdaniem wątpliwości wiarygodność interpolacji w odniesieniu do realiów osadniczych. W takim razie grody wspomniane w interpolacji należy uznać za grody rzeczywiście istniejące wcześniej, a skoro ich sieć miała uzasadniać pretensje krzyżackie do całego spornego terenu, więc sieć ta wraz z przynależnymi do grodów osadami wiejskimi powinna objąć ten teren. Wynika stąd potrzeba wykrycia nie tylko samych grodów, lecz także ich grodowych pertynencji, co można osiągnąć z pewnym stopniem prawdopodobieństwa przez analizę rozmieszczenia sąsiadującego z nimi osadnictwa.

W transkrypcji interpelowanej wersji dokumentu z „Lonyz”, pochodzącym już z lat trzydziestych XIII wieku spotykamy wśród byłych grodów nazwę Plouenzo, oddaną w transkrypcji szesnastowiecznym w formie Plouense<sup>61</sup>. Identyfikacja z dzisiejszym Płowem jest niewątpliwa, ogólnie też uznana<sup>62</sup>. W oryginale z 1257 roku przymiotnik od tej nazwy został zapisany w formie: Plouicensis<sup>63</sup>, co odpowiada w zasadzie nazwie Plovist oryginału z 1285 roku<sup>64</sup>, a także Ploviz z czternastowiecznych kopii dokumentów z 1287 i 1289 roku<sup>65</sup>. Zapis Ploniz w oryginale z 1337 roku jest niewątpliwie błędnym odczytem Plouyz<sup>66</sup>. Nie ulega więc wątpliwości, że forma Plovist w kronice Dusburga<sup>67</sup> jest błędna (może zamiast Plowise). Późniejsze formy graficzne nazwy, jak Plowass (np. w 1339 r.), Plauoyse lub Plouoyse, Plofosen, Plafoysze, Plafose i tym podobne<sup>68</sup> są wynikiem nieporadności pisarzy, zwłaszcza posługujących się językiem niemieckim, z zapisem właściwej nazwy. W XVI wieku pojawia się jeszcze forma Płowcze, może źle odczytana z Ploweze. W sumie więc brzmienie nazwy można zrekonstruować albo w formie Płowęż czy Płowęże, mającą potwierdzenie w obecnej formie, albo w formie Płowice lub Płowiec. Pierwsze ze względu na nosówkę, drugie wobec końcówki, a wszystkie, biorąc pod uwagę polski rdzeń płow-, wiążący nawet raczej z wodą (przyległym jeziorem), niż z barwą<sup>69</sup>, należy uznać za polskie, nie zaś pruskie, jak sądził Georg Gerullis<sup>70</sup>.

60 Ibidem, ss. 27 nn.

61 CDMG, nr 217, s. 215.

62 Przyjmuje ją nawet opowiadający się w zasadzie przeciw polskości ziemi chełmińskiej H. Plehn, *Ortsgeschichte des Kreises Strasburg in Westpreussen*, Königsberg i. P. 1900, s. 92.

63 *Urkundenbuch des Bisthums Culm*, bearb. v. C. P. Woelky, Danzig 1887 (dalej UC), nr 51.

64 Pomes. UB, nr 7.

65 Ibidem, nr 9 i 12.

66 UC, nr 257; por. uwagi H. Plehna, *Ortsgeschichte*, s. 92, przyp. 4.

67 Dusburg, s. 137.

68 Zapisy podają nazwy uzupełniające się wzajemnie (ale także niekompletne, por. np. Pomes. UB, nr 76, 77, 81; H. Plehn, *Ortsgeschichte*, ss. 92 n.; *Słownik*, s. 99).

69 Por. A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 1974, ss. 420 nn. (hasła: pław, pło, płynąć, płowy); M. Vasmer, *Etymologičeskij slovar' russkogo jazyka*, t. 3, Moskwa 1971, ss. 271 n., 288 n. i 313.

70 G. Gerullis, *Die altpreussischen Ortsnamen*, Berlin u. Leipzig 1922, s. 126, który odwołuje się do imienia pruskiego Plowe, jednak ze znakiem zapytania i nie biorąc pod uwagę najstarszych

Potwierdzeniem istnienia grodu płowęskiego są dwa wczesnośredniowieczne grodziska w Płowężu: jedno we wschodniej części dzisiejszej wsi, drugie nieco na zachód w odległości 200 m od dzisiejszego brzegu jeziora<sup>71</sup>. Choć nie znamy bliższej ich chronologii, już z samej liczby grodzisk wynika, że przynajmniej jedno z nich musiało być używane w XII wieku, a może i wcześniej. Gród w Płowężu pełnił swoją funkcję jeszcze w 1277 roku<sup>72</sup>. Występowanie w 1257 roku plebana płowęskiego Jakuba pozwala zaliczyć parafię płowęską do najstarszych w okolicy, nie można nawet wykluczyć możliwości, iż zachowany do naszych czasów trzynastowieczny kościół Św. Małgorzaty był poprzedzony przez wcześniejszy, sięgający okresu przedkrzyżackiego<sup>73</sup>. W 1287 roku wzmiankowano także ziemię płowęską (terra Plouis), sięgającą poza dzisiejszy Płowęż, położony po chełmińskiej stronie Osy, na terytorium dominium pomezkańskiego<sup>74</sup>. Przytoczone dane potwierdzają nie tylko znaczenie grodu w Płowężu, lecz także istnienie należącego do niego zaplecza terytorialnego, określanego terminem ziemia. Spróbujmy je odtworzyć.

W 1285 roku Dietrich Stange za rezygnację z zarządu świeckiego dominium biskupstwa pomezkańskiego i za zasługi wobec niego na mocy ugody zawartej z kapitułą biskupią uzyskał dla siebie i swych współdziedziców (krewnych po mieczu i po kądzieli) w dziedziczne posiadanie na prawie chełmińskim 1200 łąnów, z których 200 przeznaczył na fundację klasztoru cysterskiego w Gardei, pozostałe zaś miał wymierzone w czterech częściach, położonych w południowo-zachodniej części dominium biskupiego. Drugą z nich przyjął „w Płowężu, która ma być wymierzona od granicy braci [tzn. Krzyżaków, od strony ziemi chełmińskiej] w Mędrzycach do Osy i stąd Osą postępując w górę dopóki liczba łąnów tejże części się nie dopełni”<sup>75</sup>. Nie ulega wątpliwości, że Płowęż jest tu jednoznaczny z określeniem „ziemia płowęska” z dokumentu z 1287 roku oraz że teren uzyskany przez Stangów nie musiał oznaczać całej tej ziemi, ograniczając się do 250 łąnów.

We wspomnianym już dokumencie z 1287 roku biskup pomezkański Henryk potwierdził Henrykowi z Zielnowa (de Selnowe) posiadanie 30 łąnów w ziemi płowęskiej na prawie chełmińskim. Obszar ten Henryk miał posiadać z nadania kościoła pomezkańskiego, co można jednak interpretować także jako wcześniejsze potwierdzenie posiadania przez poprzedników biskupa Henryka, gdyż w dokumencie mowa jest o uprawnieniach współdziedziców Henryka z Zielnowa, a więc jego krewnych bocznych, co należy wiązać z posiadaniem wspomnianych łąnów już przez rodziców, a może i dalszych przodków od-

zapisów nazwy. Co prawda w hydronimii litewskiej spotykamy nazwy „Plavys” i podobne, por. A. Vanagas, *Lietuvos TSR hidronimu daryba*, Vilnius 1970, ss. 67, 113 n. i 223, jednak rozstrzygające znaczenie ma nie tylko forma z plov- a nie plav- w rdzeniu (bo ta mogłaby być wynikiem polonizacji nazwy), ale przede wszystkim polskie końcówki w najstarszych zapisach.

<sup>71</sup> W. Łęga, *Kultura Pomorza*, s. 347 (537); U. Huszcza, *Powiat brodnicki w starożytności i we wczesnym średniowieczu (materiały archeologiczne)*, Rocznik Muzeum w Toruniu, t. 4, 1989, s. 131.

<sup>72</sup> *Dusburg*, s. 137.

<sup>73</sup> UC, nr 257; por. S. Kujot, *Kto założył parafie w dzisiejszej diecezji chełmińskiej*, cz. 2, *Roczniki TNT*, t. 11–12, 1904–1905, ss. 191 nn.; *Stownik*, s. 99.

<sup>74</sup> *Pomes. UB*, nr 9: „XXX mansos in terra Plouis”.

<sup>75</sup> *Ibidem*, nr 7: „in Plovys, que mensurabitur a granicia fratrum in Mandelchoben usque Ozzam et deinde Ozzam ascendendo sursum quousque illius partis numerus [mansorum] completur”



biocy aktu. Obecnie współdziedzice przenieśli wszystkie swoje uprawnienia do tych dóbr na samego Henryka z Zielnowa. Dobra rozciągały się na szerokość wzdłuż Osy, na długość natomiast obok dóbr, które zostały nadane rycerzowi Stangowi<sup>76</sup>. Wynika stąd, że dobra Stangów i Henryka z Zielnowa do siebie przylegały, a zarazem poświadczą to rozległość ziemi płowęskiej na prawym brzegu Osy.

Z dokumentu z 1289 roku dowiadujemy się wreszcie, że pewien rycerz Teodoryk (Dietrich) Ganshorn (Gašior?) otrzymał od Krzyżaków, przed podziałem ziemi między nich a biskupstwo pomezzańskie — a więc przed 1250 lub 1254 rokiem — 100 łanów w Tymawie i 6 łanów obok Jeziora Płowęskiego, na mocy zaś tegoż dokumentu jego syn Tilo Ganshorn z żoną Uta, synem Piotrem i jego dziećmi: Janem, Małgorzatą i Elżbietą rzekli się wspomnianych 6 łanów, zyskując w zamian dodatkowo 10 łanów w Tymawie. W sumie więc biskup Henryk zatwierdził im posiadanie 110 łanów w Tymawie na prawie chełmińskim<sup>77</sup>. Nie mamy tu co prawda wyraźnej wzmianki o położeniu dóbr Ganshornów w ziemi płowęskiej, natomiast niewątpliwie mamy dowód na pewną trwałość stosunków od pierwszej połowy XIII wieku.

Nie ulega wątpliwości, że trzy wymienione wyżej kompleksy dóbr leżały w tej części dominium biskupiego, które wydłużonym pasem wcinąło się między Osę w jej środkowym biegu i posiadłości, które zatrzymali sobie Krzyżacy na północ od dolnej Osy, włączone następnie do ziemi chełmińskiej. Przed pełniejszą lokalizacją wspomnianych kompleksów dóbr niezbędne jest więc przedstawienie przebiegu granicy pomezzańsko-krzyżackiej na tym odcinku<sup>78</sup>. Według opisu z 1294 roku granica biegła „schodząc Osą w ten sposób, że połowa Osy i wszystkich jezior, przez które Osa przepływa do nas [tzn. do Krzyżaków], druga połowa do wspomnianego kościoła [pomezjańskiego] ma należeć aż do Mędrzyc, do tego miejsca, gdzie do wzgórza byłego grodu strumień w dolinie spływając wpływa do Osy, do granicy tam uczynionej. A stąd prosto aż do granicy uczynionej nad drogą, która idzie z Radzyna do Dzierzgonia, a stąd tą drogą oznaczoną wzgórzami [kopcami granicznymi?] po obu stronach postępując w kierunku Dzierzgonia aż do granicy umieszczonej nad drogą cofając się od prawej strony jeziora Goryń”<sup>79</sup>. Według opisu granicy z 1381 roku stanowiła ją Osa w dół biegu przez jezioro

<sup>76</sup> Ibidem, nr 9: „Límites predictorum mansorum habebunt latitudinem Ossam longitudinem vero iuxta bona que Stangoni militi fuerunt mensurata”.

<sup>77</sup> Ibidem, nr 12.

<sup>78</sup> Podstawę lokalizacji osad, rozmieszczenia lasów, wód i innych obiektów topograficznych poza współczesnymi mapami i bezpośrednią znajomością terenu stanowił dla autora zwłaszcza atlas Schröttera, *Karte von Ostpreussen nebst Preussisch Lítthauen mit Westpreussen nebst dem Netzedistrict*, Berlin 1796—1802, gdzie oznaczono także granice administracyjne, nie ulegające istotnym zmianom w okresie od XV do XVIII wieku w odniesieniu do interesującego nas terenu. Dla granicy biskupstwa pomezjańskiego z krzyżacką ziemią chełmińską por. także H. Buttkus, op. cit., z mapą na s. 73; G. Henkel, *Das Kulmerland um das Jahr 1400*, Zeitschrift des Westpreussischen Geschichtsvereins (dalej ZWG), Bd. 16, 1886, mapa.

<sup>79</sup> Pomes. UB, nr 17: „Et abinde Ozzam descendendo ita ut medietas Ozze et omnium stagnorum per que ipsa Ozza defluit ad nos altera medietas ad predictam ecclesiam pertineat usque in Mendilkowen ad eum locum, ubi ad monticulum quondam castri rivulus in valle descendens Ozzam influit ad limitem ibi factum. Et abinde directe usque ad graniciam factam super viam, que ducit Redino Christburg et abinde per eandem viam signatam hinc inde colliculis procedendo versus Christburg usque ad limitem positum super viam retrojecto a dextris lacu Gorin”.

Płowęż aż do Mędrzyc, gdzie jest młyn komtura radzyńskiego, „stąd do granicy nad drogą koło Świętego, stąd do granicy koło jeziora Goryń; tam jest las łaśiński, gdzie przez długi czas był błąd i spór, lecz w czasach moich [biskupa pomezkańskiego Jana] załatwiono go i zleciłem uczynić rów od dębu koło Gorynia aż do kopca koło Biskupiczek”<sup>80</sup>. Według późniejszego opisu granicy stanowiła ją Osa do granicy Lisnowa z Mędrzycami. Dalej Lisnowo i Goczałki leżały w okręgu prabuckim (w dominium pomezkańskim), zaś Mędrzyce, Widlice i Szonowo znajdowały się w okręgu rogozińskim w ziemi chełmińskiej. Następnie granicę stanowił rów prosto do dębu, dalej do jabłoni, stąd szła ona do Jeziora Świętego, należącego do okręgu prabuckiego. Osady Święte i Wałdówko leżały w okręgu rogozińskim, zaś Wałdowo w prabuckim. Wał przylegający do lasu łaśińskiego oddzielał Święte od Wałdowa, zaś dalej tenże las, należący niewątpliwie do okręgu rogozińskiego, był oddzielony przez rów od Gorynia<sup>81</sup>. Zasięg dominium pomezkańskiego jest więc jasny i może poza okolicami Gorynia nie uległ zmianie od XIII do XVIII wieku. Na terytorium dominium położone są obecnie miejscowości: Karolewo, Szarność, Lisnowo, Lisnówko, Kowalki, Partęczyny, Tymawa, Goczałki, Babki w granicach byłego powiatu grudziądzkiego<sup>82</sup>, i położone dalej na północny wschód miejscowości byłego powiatu suskiego (iławskiego), które w tym miejscu nas nie interesują.

Karolewo (Carlshof) zostało wyłączone dopiero w XVIII wieku z terenu dóbr lisnowskich, a analogicznie Szarność (Scharnhorst) w początkach wieku następnego<sup>83</sup>. Sądząc z tytułu kopii dokumentu dla Tilemana Ganshorna z 1289 roku dokument ten dotyczył nie tylko Tymawy, lecz także późniejszych Goczałk (Gotschalksdorf)<sup>84</sup>. W 1326 roku został wzmiankowany Albert (Wojciech?) z Tymawy<sup>85</sup>; jako uczestnika wyprawy krzyżackiej na Polskę w 1331 roku wymieniono Mikołaja z Tymawy<sup>86</sup>. Identyczny z tym ostatnim był zapewne Mikołaj z sąsiedniego Kobielowo, który w 1333 roku uzyskał 200 łanów w komturstwie ostródzkim. Wskazuje na to fakt, że jako główne wsie w obrębie tych 200 łanów powstały Tymawa i Gąsiory (Ganshorn)<sup>87</sup>. Ich nazwy nawiązują do Ganshornów z naszej Tymawy, a więc identyczność imienia Mikołaj skłania do skojarzenia osób. Określenie wsi Gąsiory w 1454 roku jako „Ganscher”<sup>88</sup> może być wynikiem oddziaływania wsi przy pomocy

80 Johannis I Monachi, *Elbingensis, Pomesaniensis episcopi, notae historicae de anno 1381*, w: *Scriptores rerum Prussicarum* (dalej SRPr), Bd. 5, Leipzig 1874, s. 413: „Sic igitur Ossa descendendo per lacum Planoyse — — usque Mandilkonem; ibi est molendinum commendatoris de Redino. Abinde ad graniciem super viam circa Swentin. Abiude ad graniciem circa lacum Gorin; ibi est silva Lessin, ubi fuit longis temporibus error et lis, tempore meo expeditum fuit, et feci fieri fossatam de quercu circa Gorin usque ad papillam circa Bisschoffdorf”.

81 Pomes. UB, nr 207.

82 Por. X. Froelich, op. cit., s. 2.

83 Ibidem, ss. 54 i 301.

84 Pomes. UB, nr 12.

85 Ibidem, nr 32.

86 SRPr II, 728. Warto zwrócić uwagę, że Mikołaja określono jako zbrojnego z ziemi chełmińskiej.

87 PrU, Bd. 2, nr 782; por. bliżej Kinya Abe, *Die Komturei Osterode des Deutschen Ordens in Preussen 1341—1525*, Köln u. Berlin 1972, ss. 41 n.

88 *Regesta historico-diplomatica Ordinis S. Mariae Theutonicorum 1198—1525*, bearb. v. E. J. achim, hrsgb. v. W. Hubatsch, Göttingen 1948—1965 (dalej RHD), Pars 1, T. 2, nr 13 050.

polskich osadników, polonizacji właścicieli lub też polskiego pochodzenia. W tym ostatnim przypadku nazwisko Ganshorn należałoby uznać za zmienioną formę polskiego Gąsiora. Występowanie niemieckich imion (obok ogólnochrześcijańskich) w tej rodzinie w drugiej połowie XIII wieku może, chociaż nie musi (wobec możliwości oddziaływania wpływów niemieckich, już w tym czasie wyraźnych), wskazywać na niemieckie pochodzenie rodziny, które uznaje Kaufmann, skarżący się na opuszczenie Dietricha (Teodoryka) Ganshorna w pracy Chrystiana Krollmanna o najstarszych niemieckich rycearzach na terenie państwa krzyżackiego<sup>89</sup>. Z punktu widzenia naszych celów badawczych jest zresztą obojętne, czy właściciele Tymawy w okresie wczesno-krzyżackim byli pochodzenia niemieckiego, czy polskiego. Istotne jest, że można wykluczyć ich pruskie pochodzenie. Nazwa Tymawy została zapisana dopiero w czternastowiecznych kopiach i oryginałach współczesnych i wcześniejszych dokumentów, w formie Tymow (1289)<sup>90</sup>, Tymouia (1326)<sup>91</sup>, Tymovia (1336)<sup>92</sup>, Timowa (1339)<sup>93</sup>, Thimauia (1343) i Tymavia (1346)<sup>94</sup> w dokumentach łacińskich, zaś Tymow (1346)<sup>95</sup> i Tymaw (1348)<sup>96</sup> w dokumentach niemieckich. Następne zapisy nazwy są identyczne z poprzednimi lub zbliżone, nie musimy ich więc, dla oszczędności miejsca, przytaczać. Nazwę można zapewne odtworzyć w formie Tymowo lub Tymawa, ze słowiańskim sufiksem dzierzawczym -owo lub raczej odnoszącym się do nazw wodnych formantem -owa czy -awa, od rdzenia tym-, występującego w słowiańskiej terminologii na oznaczenie błot<sup>97</sup> (może pierwotnie od tego rdzenia, który występuje także w wyrazie ciemny), a także w nazwach miejscowych takich, jak pomorska Tymawa, znana już z lat dwudziestych XIII wieku. Trudno przyjąć niemieckie pochodzenie nazwy<sup>98</sup> — ewentualnie jako polskiego tworu od niemieckiego imienia Timo (z Tymoteusza), w istocie mającego źródła pozaniemieckie i spotykanego także na gruncie polskim. Mało prawdopodobne jest także pruskie pochodzenie nazwy, gdyż identyczny rdzeń występuje bardzo rzadko na terenach bałtyjskich<sup>99</sup>. W przypadku uznania nazwy miejscowej za pochodzącą od nazwy wodnej na -awa należałoby przyjąć znaczną jej archaiczność.

Dawność osadnictwa tymawskiego poświadcza wczesnośredniowieczne grodzisko wyżynne leżące na pagórku nad parowem i stawem w samej Tymawie<sup>100</sup>. Dość wcześnie powstała parafia tymawska, można bowiem sądzić, że Henryk z Tymawy, występujący w 1336 roku jako kapelan biskupa pome-

89 K. J. Kaufmann, op. cit., ss. 87 i 213; por. Ch. Krollmann, *Die Herkunft der deutschen Ansiedler in Preussen*, ZWG, H. 54, 1912, ss. 1 nn.

90 Por. przyp. 84.

91 Pomes. UB, nr 32.

92 Ibidem, nr 45.

93 Por. przyp. 86.

94 UC, nr 279 i 284.

95 Pomes. UB, nr 53.

96 UC, nr 291.

97 A. Brückner, *Słownik*, s. 686.

98 H. Buttke, *Beiträge*, s. 63, przyp. 102.

99 K. Buga, *Rinkintiniai raštai*, Vilnius 1958—1961, t. 1, s. 530; V. N. Toporov, O. N. Trubačev, *Lingvističeskij analiz gidronimov verchnego Podneprov'ja*, Moskva 1962, s. 210. Por. też G. Gerullis, op. cit., s. 182.

100 W. Łęga, *Kultura Pomorza*, cz. 2, s. 350 (540).

zańskiego, zaś w latach 1343—1363 jako członek kapituły chełmżyńskiej, oraz Jan z Tymawy, w 1379 roku kanonik chełmżyński<sup>101</sup>, byli tutejszymi plebanami i dlatego ich tak określano. W przywileju dla wsi Tymawa z 1361 roku wyznaczono plebanowi 5 wolnych łanów<sup>102</sup>, zaś w wykazie szkód z 1414 roku mowa jest o zniszczeniu drewnianego kościoła w Tymawie w biskupstwie pomezzańskim<sup>103</sup>. Ustanowienie w Tymawie parafii, może przedlokacyjnej, świadczy o znaczeniu miejscowości, trwającym po okresie wczesnośredniowiecznym.

Przed 1346 rokiem Tymawa przeszła w bezpośrednie posiadanie biskupstwa. Stało się to może po 1333, a przed 1339 rokiem, gdy Mikołaj, poprzedni właściciel, określony jest już nie od Tymawy, a od Kobielowo. W 1346 roku spotykamy wójta biskupiego Fryderyka jako zarazem wódcę Tymawy<sup>104</sup>. Można uznać więc Tymawę za jeden z głównych ośrodków administracji gospodarczej biskupstwa. W 1361 roku biskup Mikołaj nadał ją w celu lokacji sołtysowi Michałowi. Wieś miała posiadać prawo chełmińskie, obejmować 54½ łana, z czego sołtys miał mieć 5 wolnych łanów w dziedzicznym posiadaniu wraz z trzecią częścią dochodów sądowych, folwark biskupi — 4 łany i pleban 5 łanów. Z pozostałych łanów (40½) kmiecie mieli uiszczać rocznie z każdego łana 17 skojców i dwie kury, stróżę, korzec biskupi oraz plebanowi zapewne mszalne w wysokości korca pszenicy i korca żyta. Wobec trudności wydawcy z odczytaniem aktu można tylko ze znacznym prawdopodobieństwem sądzić, że sołtys miał posiadać także starą karcznię, młyn i składy drewna, zaś biskup zarezerwował sobie nową karcznię między jatką mięsną i ławą chlebową, stawy rybne i jeziora<sup>105</sup>. Jak widać, wieś była już dobrze zagospodarowana i stanowiła ośrodek przetwórstwa spożywczego i lokalnego handlu zapewne w skali całej okolicy, co także zgadza się z przedstawionym znaczeniem Tymawy już od wczesnego średniowiecza. W 1396 roku biskup Jan sprzedał młyn w Tymawie za 60 grzywien, do spłacenia po 10 grzywien rocznie, z obowiązkiem uiszczania następnie biskupstwu 5½ łasztów żyta i wykarmienia 6 świń rocznie, przemiału zboża na potrzeby folwarku biskupiego i opieki nad tamą, z prawem do rybołówstwa przy użyciu mniejszych narzędzi w stawie młyńskim na własne potrzeby<sup>106</sup>.

W 1526 roku biskup Eberhard von Queis sprzedał puste dobra Tymawa i Babki (Babicke) w oznaczonych od dawna granicach Andrzejowi Leńskiemu i Stefanowi Bogorskiemu, pozostawiając młyn w użytkowaniu starostwa prabuckiego. Właściciele byli zobowiązani do zwykłych świadczeń i dwu służb wojskowych<sup>107</sup>. Jeszcze w 1519 roku występował Jędrzej Marczyń z Babicken<sup>108</sup>, które widocznie były wcześniej w prywatnym posiadaniu. W 1539 roku jednak książe pruski Albrecht nadał majątek Babecke z 28 łanami na

101 Pomes. UB, nr 45; UC, nr 279, 234, 291, 309, 312, 355.

102 Por. niżej.

103 X. Froelich, op. cit., t. 1, s. 345.

104 Pomes. UB, nr 53. Według noty biskupa Jana z 1381 r. kościół miał wówczas większą część Tymawy, rozumianej jako całość terenu nadanego Ganshornom w 1289 r. (Pomes. UB, nr 12).

105 Ibidem, nr 58.

106 Ibidem, nr 107.

107 Ibidem, nr 208—210.

108 RHD, Bd. 2, nr 4025.

prawie lennym sołtysowi z Lisnowa Wawrzyńcowi<sup>109</sup>. Niewątpliwie chodzi tu o późniejsze Babki o czysto polskiej nazwie. W 1607 roku określono areał Tymawy na 40 łanów<sup>110</sup>. Wydaje się więc, że po 1361 roku nastąpiło ograniczenie obszaru Tymawy przez przyłączenie do Babek przede wszystkim folwarków biskupiego, sołtysiego i plebańskiego, gdyż reszta areału (łany kmiecie) jest niemal identyczna ze stanem z 1607 roku.

Wspomniano, że nadanie dla Ganshornów z 1289 roku obejmowało także Goczałki. Zaopatrzenie całego dokumentu w tytuł, wskazujący na tę miejscowość a nie na całą Tymawę, związane było z tym, że po przejściu właściwej Tymawy w posiadanie biskupie Goczałki pozostały własnością rycerską: w 1378 roku spotykamy jako poddanych biskupstwa Piotra i Bertolda z Gotschalksdorfu<sup>111</sup>. Według noty z 1381 roku w posiadaniu rycerskim pozostała jednak tylko mniejsza część dawnych dóbr tymawskich<sup>112</sup>. W 1514 roku Niklas Schoff sprzedał Bomickowi majątek Gotschalksdorf, posiadany na rozszerzonym prawie magdeburskim, z 28 łanami<sup>113</sup>. W 1522 roku właścicielem Goczałk (Gotzdorf) był jednak jakiś Tomasz, piszący się z tej miejscowości, który kupił wówczas od biskupa Hioba majątek Braczdorf na zwykłym prawie magdeburskim za 60 grzywien<sup>114</sup>. Goczałki (Gottelsdorf, Goczsdorf) leżały wówczas przy granicy okręgu prabuckiego, sąsiadując przez graniczny rów i bagno zwane Kranchbruch z Szonowem, leżącym w okręgu rogozińskim<sup>115</sup>. W 1543 roku książę Albrecht wystawił córkom Tomasza Skarlińskiego przywilej na majątki Gottschalksdorf z 30 łanami i Wrozelsdorff z 12 łanami, leżące w okręgu prabuckim, graniczące z Lisnowem, Partęczynami, Tymawą, Szonowem, zezwalający na dziedziczne ich posiadanie na prawie chełmińskim, z wolnym rybołówstwem w stawie tymawskim przy granicy Goczałk, w przywiązanej do dóbr części Jeziora Świętego i w strumieniu szonowskim, z obowiązkiem wystawiania jednej służby wojskowej z koniem, człowiekiem i pancerzem<sup>116</sup>. Łączny areał obu sąsiadujących majątków wynosił i później 42 łany (do czasu włączenia 12 z nich do Tymawy)<sup>117</sup>. Doliczając je do obszaru Tymawy i Babek (razem 68 łanów) uzyskujemy równo 110 łanów, co w pełni zgadza się z obszarem, posiadany przez Ganshornów w 1289 roku. Widać więc, że zewnętrzne granice dóbr tymawskich nie uległy zmianie od XIII do XVII wieku.

Nazwa Goczałki (Gottschalksdorf) pochodzi od niemieckiego imienia właściciela raczej niż zasadzcy majątku, podczas gdy nazwa włączonego następnie ponownie do Goczałk Barczdorfu (raczej Warczdorfu) czyli Wrozelsdorfu jest nazwą niemiecką, utworzoną jednak od polskiego imienia Warsz. Z występujących w ramach dóbr tymawskich nazw można by wymienić jeszcze ewentualnie jezioro Glauben, z którego płynący strumień oddzielał te dobra

109 Pomes. UB, nr 237; por. też X. Froelich, op. cit., t. 1, ss. 31 n.

110 Ibidem, ss. 346 n. Tymawka została wyłączona z Tymawy później.

111 *Coder diplomaticus Prussicus*, hrsgb. v. J. Voigt, Königsberg 1836–1861 (dalej CDPr), Bd. 3, s. 169.

112 Por. przyp. 104.

113 Pomes. UB, nr 201.

114 Ibidem, nr 205.

115 Ibidem, nr 207.

116 X. Froelich, op. cit., t. 1, ss. 80 n.

117 Ibidem, s. 81.

od Podlaska <sup>118</sup>, chodzi tu jednak niewątpliwie o Jezioro Długie pod Goryniem, z pomyłkowo zapisaną nazwą Dlaugen.

W sumie możemy stwierdzić jako jedyną większą osadę, istniejącą w obrębie dóbr tymawskich przed XIV wiekiem, samą Tymawę. Być może była to osada z przysiółkami, które mogły rozwinąć się następnie w samodzielne osady. Tak czy inaczej na tym terenie możemy stwierdzić istnienie starszego nazewnictwa polskiego i młodszego polskiego i niemieckiego, brak zaś tu śladów nazewnictwa, które należałoby uznać za pruskie. Dochodzimy więc do wniosku, że dobra tymawskie w XIII wieku i wcześniej leżały w zasięgu osadnictwa polskiego i poza zasięgiem pruskiego.

Kopia dokumentu dla Henryka z Zielnowa na 30 łanów w ziemi płowęskiej zaopatrzona jest w tytuł wskazujący, że chodzi o miejscowość Kobelou <sup>119</sup>. Jak już wiemy w 1333 roku występuje Mikołaj de Kobelou, który zapewne pochodził z rodziny Ganshornów (Gašiorów?) i może uzyskał byle dobra Henryka przez małżeństwo z jego córką lub wnuczką. Nazwę możemy uznać za polską typu dzierżawczego, utworzoną od imienia czy przezwiska Kobiela, częstą w nazewnictwie polskim, może związanego z rodziną Henryka.

Z lat 1376—1381 pochodzi szereg informacji, dotyczących podziału uprawnień do jeziora Płowęż. Według umowy granicznej z 1294 roku jeziora, przez które przepływała Osa, miały być podzielone po połowie między biskupstwo pomezzańskie i Zakon Krzyżacki <sup>120</sup>. Ze strony krzyżackiej uprawnienia te odnośnie do jeziora Płowęż zostały przekazane właścicielom Płowęża. W czerwcu 1376 roku, zapewne w związku ze sporami o jezioro, została zawarta ugoda między biskupem Mikołajem a Jakubem i Witkiem z Płowęża, opierająca się o postanowienia z 1294 roku, a więc gwarantująca biskupstwu zwierzchnie prawo do połowy jeziora. Biskup nadał jednak właścicielom Płowęża prawo do połowy ryb także w swojej części pod warunkiem uiszczania opłaty rekognicyjnej <sup>121</sup>. W sierpniu 1376 roku biskup zatwierdził z kolei ugodę między Janem, Witkiem i Ściborem z Płowęża a Henrykiem, Klemensem i Dietrichem z Kobielowa, na mocy której właściciele Kobielowa mieli prawo do połowy ryb w biskupiej części jeziora, ale tylko przy pomocy dwóch rybaków <sup>122</sup>. Dokument ten był wystawiony dla Jakuba i jego dziedziców. Analogiczny dokument (w którym jako kontrahentów wymieniono z jednej strony Jakuba i Witka z Płowęża, z drugiej zaś Henryka, Dietricha z braćmi i Dietrich z Kobielowa) został wystawiony Henrykowi z Kobielowa w 1380 roku <sup>123</sup>. Wszystkie uprawnienia do jeziora w wymienionych dokumentach rozciągały się także na dziedziców i następców kontrahentów. W nocie następcy biskupa Mikołaja, Jana, z 1381 roku mamy także informację o podziale jeziora oraz ponadto o tym, że wówczas biskupstwo posiadało już połowę dóbr w Kobielowie, zatwierdzonych Henrykowi z Zielnowa w 1287 roku <sup>124</sup>. Wreszcie w opisie granic z 1381 roku spotykamy informację, że z posiadanej przez biskup-

<sup>118</sup> Pomes. UB, nr 236.

<sup>119</sup> Ibidem, nr 9.

<sup>120</sup> Ibidem, nr 17.

<sup>121</sup> Ibidem, nr 76.

<sup>122</sup> Ibidem, nr 77.

<sup>123</sup> Ibidem, nr 81.

<sup>124</sup> Ibidem, nr 9, nota (z 1381 r.).

stwo połowy jeziora Płowęż otrzymuje ono szóstą część ryb, złowionych przy pomocy większych sieci, co można uznać jako świadczenie ze strony właścicieli Płowęża za prawo do połowu ryb także przy użyciu większych narzędzi rybackich<sup>125</sup>.

Występowanie w 1378 roku Dietricha (Teodoryka) z Kobielowa a w 1403 roku Enocha z Kobielowa<sup>126</sup> dodatkowo potwierdza pozostawanie miejscowości w posiadaniu rycerskim na przełomie XIV/XV wieku. Imię drugiego z nich, dość rzadkie, pozwala z tą samą miejscowością wiązać Enocha z Kobielowa, prepozyta kapituły warmińskiej, oraz innych dostojników kościelnych z Warmii i z Gdańska, piszących się także z Kobielowa, jak również członków ich rodzin, w tym Heliasza Cobelaw de Leszen i jego żony Małgorzaty, rodziców Heliasza de Kobelaw, kanonika warmińskiego z lat 1437—1472<sup>127</sup>. Dla nas wynika stąd ważny wniosek, że jeszcze przynajmniej przez większą część XV wieku Kobielowo nadal pozostawało własnością prywatną. Właścicielami byli tu Zygfryd z Kobielowa w 1425 i Misze (Michał) z Kobielowa w 1490 roku<sup>128</sup>.

Powyższe informacje są o tyle ważne, że następne pochodzą dopiero z XVII wieku, kiedy tu Kobielowo (zwane Kobellkau a następnie do naszych czasów Kowalek lub Kowalki) należało do dóbr lisnowskich, obejmując w dalszym ciągu, jak w 1287 roku, 30 łanów<sup>129</sup>. Przegląd dziejów Kowalek, leżących na pomeziańskim brzegu jeziora Płowęż w sąsiedztwie Lisnowa, pozwolił dzięki polskiej nazwie tej osady stwierdzić jej polskie początki, sięgające czasów Henryka z Zielnowa (leżącego w ziemi chełmińskiej) lub nawet wcześniejsze o jedno lub więcej pokoleń. Brak tu zarazem jakichkolwiek danych wskazujących na obecność Prusów.

Zgodność arealu Kowalek i dóbr tymawskich w czasach nowożytnych i u schyłku XIII wieku pozwala ograniczyć obszar, który można było w 1285 roku przekazać Dietrichowi Stange w ziemi płowęskiej nad Osą obok Mędrzyc, do jednego tylko Lisnowa. Z Lisnowa znamy czworoboczne grodzisko, otoczone wałem i fosą, na którym znaleziono węgle drzewne, fragmenty cegieł i żelazne żużle. Łęga, zapewne w związku z kształtem i obecnością cegieł, uznać je za najprawdopodobniej późnośredniowieczne<sup>130</sup>, w późniejszych jednak spisach występuje wśród grodzisk wczesnośredniowiecznych<sup>131</sup>. Kwestię mogą rozstrzygnąć dokładniejsze badania, jest jednak prawdopodobne, że chodzi o grodzisko wczesnośredniowieczne, używane i później. Nazwę miejscowości spotykamy po raz pierwszy w oryginalnym dokumencie z 1324 roku jako Listenow<sup>132</sup>. Podobne jej zapisy (Lystenow itp.), z wyjątkiem zepsutego

125 SRPr, Bd. 5, s. 413.

126 Por. przyp. 111 oraz Pomés, UB, nr 118.

127 *Scriptores rerum Warmiensium oder Quellenschriften zur Geschichte Ermlands*, hrsgb. v. C. P. Woelky, J. M. Saage, Bd. 1, Braunsberg 1866, ss. 236, 242, 246, 259, 273 n i 297; UC, nr 549. 644, 692, 739; RHD, Pars 1, nr 4769, 6112, 6207, 6675, 7781, 10 091; Bd. 2, nr 2532, 2587, 3443, 3316—3818. Informacje źródłowe o dostojnikach kościelnych z tej rodziny podajemy tylko przykładowo, jest ich znacznie więcej.

128 RHD, Bd. 2, nr 2218, 3613 i 3615.

129 X. Froelich, op. cit., t. 1, ss. 181 i 185.

130 W. Łęga, *Kultura Pomorza*, ss. 351 n. (451 n.).

131 B. Zielonka, *Zarys dziejów polskich badań archeologicznych na ziemiach województwa bydgoskiego*, Rocznik Muzeum w Toruniu, t. 1, z. 3, 1963, s. 27; M. Haftka, op. cit., s. 461 i mapa. 132 UC, nr 204.

Leschesaw (zamiast Lesthenaw?) z kopii późniejszej aktu z 1380 roku<sup>133</sup>, wstępują jako wyłączne w dokumentach z XIV wieku, w następnych stuleciach obok zgermanizowanych form Leistenaw itp. Uproszczona polska forma Lisnowo jest późniejsza. Polskość nazwy, kryjącej w sobie rdzeń list- (liść) lub lest- (chytrość) jest niewątpliwa, gdyż brak podobnych nazw bałtyjskich<sup>134</sup>, wątpliwości może tylko budzić jej typ: czy jest to prosta nazwa dzierzawcza od imienia czy przezwiska Listen (Liścień) z sufiksem -owo, czy też została ona upodobniona do typu dzierzawczego, będąc początkowo nazwą topograficzną typu Listen (Listno z sufiksem -bn). Powinni to rozstrzygnąć językoznawcy.

Już w nowym przywileju Stangów z 1293 roku brakuje wzmianki o posiadłościach w Płowęzu czy w Lisnowie<sup>135</sup>. Ponieważ areal Lisnowa, jak zobaczymy, nie dorównywał pozostałym częściom ich dóbr, a rozszerzyć go na sąsiednie Kobielowo (Kowalki) czy dobra tymawskie nie można było, gdyż były już one własnością innych rycerzy, którzy, jak widziliśmy, postarali się o potwierdzenie posiadania w 1287 i 1289 roku, Stangowie mogli sami nie być zainteresowani utrzymaniem tutejszej posiadłości, zwłaszcza iż zgodnie z informacją dokumentu z 1293 roku biskup Henryk uznał nadanie dla Stangów za nazbyt obszerne i ograniczył jego rozmiary. Tak więc już najpóźniej w 1293 roku teren Lisnowa wrócił w bezpośrednie posiadanie biskupstwa. Pierwszą wzmiankę o wsi spotykamy w 1324 roku, gdy dom mieszkalny tutejszego sołtysa był miejscem spisania notarialnego oświadczenia biskupa chełmińskiego Ottona o zabranii jego poprzednikom części diecezji przez biskupstwo pomezzańskie<sup>136</sup>. Lisnowo uzyskało więc już wcześniej prawo niemieckie. Brakuje też wzmianki o świeżej lokacji w przywileju, jaki uzyskał w związku z nadaniem mu tutejszego sołectwa Piotr Schrebernick (zapewne ze wsi Srebrniki w ziemi chełmińskiej<sup>137</sup>, noszącej mimo lokacji na prawie niemieckim polską nazwę) w 1345 roku. Według przywileju Piotr i jego dziedzice mieli wraz z urzędem sołeckim posiadać 7 łąnów wolnych na prawie chełmińskim, z trzecią częścią dochodów sądowych, pleban 6 łąnów wolnych, gmina wiejska na wspólny użytek działkę szeroką na 2 pręty, a na karczmę przeznaczono 2 morgi. Karczmarze z każdej karczmy zobowiązani byli uiszczać po 1½ grzywny rocznie, zaś z pozostałych łąnów użytków i nie-użytków za każdy łąn po ½ grzywny i 2 kury rocznie. Za obowiązek goszczenia przez plebana i sołtysa wójta, urzędników i gości biskupa uzyskali oni prawo połowu ryb na własny stół w jeziorach wsi<sup>138</sup>. Ogólnej ilości łąnów nie podano.

W 1345 roku była więc tu zapewne parafia. Z lat 1411—1412 znamy jej plebana Jana, syna Tylki, z Prabut<sup>139</sup>, sądząc ze zdrobnienia imienia ojca — Polaka lub znającego język polski, co może wskazywać na obecność Polaków we wsi, ale nie wyklucza dopływu Niemców w związku z procesem lokacji. Z osób, określanych nazwiskiem Listenow, a więc bezpośrednio lub pośrednio

133 Pomes. UB, nr 81.

134 Por. A. Brückner, *Stownik*, ss. 296 i 300; por. G. Gerullis, op. cit., ss. 86 n. i 90.

135 Pomes. UB, nr 14.

136 UC, nr 204.

137 Por. *Stownik*, s. 120.

138 Pomes. UB, nr 52.

139 UC, nr 477; RHD, Bd. 2, nr 1717 i 1751.



pochodzących z Lisnowa, część nosi imiona niemieckie (Titze — 1380<sup>140</sup>, Bernhart — 1406) lub chrześcijańskie (Dawid, oficjał sambijski — 1421 i 1423, Michał — 1404 i później, Jakub — 1453)<sup>141</sup>. Trudno stąd wnioskować o strukturze etnicznej wsi.

W 1383 roku mieszkańcy wsi kupili dobra Ottoline i Wittramsdorf z 15 łanami na prawie chełmińskim, wolne od robocizny, z rocznym czynszem trzech wiardunków z łana i 2 kur<sup>142</sup>. Dobra te nie występują później w źródłach, zapewne więc leżały obok Lisnowa i zostały do niego następnie włączone. W 1480 roku biskup Jan IV (1479—1501) wykupił zastawione poprzednio przez biskupa Wincentego Kielbasę (1466—1478) Lisnowo<sup>143</sup>. Według nieco późniejszego źródła leżało ono w okręgu prabuckim obok Goczałk, granicząc z położonymi w okręgu rogozińskim Mędrzycami, Widlicami i Szonowem<sup>144</sup>. W 1539 roku stary sołtys z Lisewa Lorenz (Wawrzyniec) otrzymał sąsiednie Babki na prawie lennym<sup>145</sup>. W 1585 roku Lisnowo obejmowało 119½ łana, analogicznie w 1686 roku, jeśli nie liczyć przyłączonych tu Kowalek. Z tego areafu 4 łany były plebańskie, 40 folwarcznych, 75½ wsi. Podział na Lisnowo i Lisnówko nastąpił dopiero później. Łany folwarczne powstały drogą karczunku lasu, po którym do dziś utrzymały się drobne wysepki nad Osą<sup>146</sup>. Wraz z plebańskimi wieś obejmowała 79½ łana, odliczając od tego 15 łanów włączonych w 1383 roku uzyskujemy 64½ łana. Zdaje się stąd wynikać wniosek, że folwark sołecki (z reguły obejmujący co 10 łan) nie został tu zaliczony i stanowił podstawę folwarku dominialnego, zwłaszcza iż po 1539 roku nie spotykamy wzmianek o sołtysie.

Podobnie, jak w wypadku dóbr tymawskich i Kobielowa (Kowalek), nie znaleźliśmy żadnego śladu osadnictwa pruskiego w Lisnowie, natomiast prawdopodobna jest polska geneza tutejszego osadnictwa, sięgająca wczesnego średniowiecza. Dobra lisnowskie z Kowalkami stanowiły w całości część ziemi płowęskiej. Czy należały tu także dobra tymawskie z Goczałkami — trudno na razie stwierdzić. Do sprawy 6 łanów nad jeziorem Płowęż wrócimy w innym miejscu.

Spróbujmy teraz odtworzyć zasięg ziemi płowęskiej po lewej stronie Osy. O roli Płowęża mowa już była wyżej. Zapewne już w 1277 roku, a może i wcześniej, Płowęż wraz z grodem był w posiadaniu prywatnym. W latach 1337—1343 spotykamy Jaśka z Płowęża, rycerza<sup>147</sup>, zaś w latach 1376—1380 Jakuba, Witka i Ścibora z Płowęża przy znanej nam już okazji układów o prawo użytkowania jeziora<sup>148</sup>. Imiona posiadaczy nie pozostawiają wątpliwości co do polskiego ich pochodzenia. Jakusz (Jakub) żył jeszcze w 1399 roku, zaś od 1414 roku aż do połowy stulecia występuje w źródłach Jan z Płowęża, także rycerz. Obok niego w 1414 roku spotykamy Wittrama z Pło-

140 Pomes. UB, nr 81.

141 *Handelsrechnungen des Deutschen Ordens*, hrsgb. v. C. Sattler, Leipzig 1887, s. 44, 65, 92; RHD, Pars 1, nr 11 756 i 11 674; Pars 2, nr 2148 i 2177.

142 Pomes. UB, nr 83.

143 SRPr, Bd. 5, s. 434.

144 Pomes. UB, nr 207.

145 *Ibidem*, nr 237.

146 *Ibidem*, nr 270; X. Froelich, op. cit., t. 1, ss. 183 nn.

147 PrU, Bd. 3, H. 1, nr 136 i 244; Bd. 3, 2, nr 542; UC, nr 257 i 265.

148 Por. wyżej.

węża. W tym roku obaj ponieśli poważne szkody w czasie wyprawy polskiej na państwo krzyżackie. Jan miał wówczas dwa dwory i wieś z 40 łanami, zaś Wittram jeden dwór. Uszkodzeniu uległ także kościół we wsi<sup>149</sup>. Z przytoczonych danych zdaje się wynikać podział Płowęża na trzy działy własnościowe (zapewne jako efekt podziału między Jakuba, Witka i Ścibora), z których dwa skupił w swym ręku rycerz Jan. Zapewne w wyniku podziału wyodrębnił się od Płowęża Płowężek, leżący dalej na zachód nad Osą, poniżej jeziora Płowęż. Już około 1423 roku w komturstwie pokrzywińskim występują obok siebie Płowęż z obowiązkiem wystawiania ciężkiej służby rycerskiej i Płowężek z obowiązkiem lekkiej służby<sup>150</sup>. W 1440 roku w okręgu radzyńskim (po likwidacji pokrzywińskiego) obok Jana z Płowęża występuje Bolko z Małego Płowęża<sup>151</sup>. W początkach XVI wieku kilku Płowęskich spotykamy jako duchownych: Jakub w 1502 roku był proboszczem krzyżackim, Marcin i Wojciech w 1504 roku kanonikami kapituły chełmińskiej<sup>152</sup>. Droga dziedziczenia po kądzieli lub kupna w posiadanie Płowęża wszedł Hugo ze Smołąga, z pomorskiej rodziny herbu Leliwa<sup>153</sup>, który w 1516 roku przekazał drogą zamiany tutejszy dwór z folwarkiem i z sąsiednimi wsiami, o których mowa będzie dalej, biskupstwu chełmińskiemu<sup>154</sup>. Płowężek pozostał zaś nadal w posiadaniu szlacheckim. W późniejszym okresie do majątku Płowężek należał także młyn oraz dość późno założona wieś Adamowo. W XIX wieku Płowężek i Adamowo obejmowały razem 425 ha, a więc nieco ponad 25 dawnych łanów<sup>155</sup>. O wsi kmiecej w Płowężu brakuje informacji tak w dokumencie z 1516 roku, jak i w źródłach z następnego okresu<sup>156</sup>. Być może ze wsi pozostało 10 łanów między folwarkiem płowęskim a Rywałdzikiem i folwark młyński z 6 łanami, wymienionych w 1516 roku w ramach płowęskiego kompleksu dóbr. Dodając do tego folwark plebański w najczęściej spotykanym rozmiarze 4 łanów uzyskalibyśmy 29 łanów we wsi, zgodnie z ich liczbą podaną w 1414 roku. Areal folwarku pozostaje nieznan, musieli jednak składać się nań dwa folwarki pańskie i może jeszcze sołecki, zgodnie z przytoczonymi wyżej danymi.

W 1516 roku do kompleksu płowęskiego należały także wsie Rywałdzik, Mirakowo i zaginione Clementkaw. Cały kompleks a ponadto Mierzynek i Nowa Wieś Szlachecka oraz oczywiście obydwa Płowęża należały do parafii płowęskiej<sup>157</sup>. Biorąc pod uwagę wiek parafii można sądzić, że jej zasięg wyznacza minimalne terytorium ziemi płowęskiej po chełmińskiej stronie Osy.

149 Por. dane: H. Plehn, *Ortsgeschichte*, s. 92; Stownik, s. 99; RHD, Bd. 1, nr 7114 i 9552.

150 *Das Dienstbuch des Kulmerlandes 1423–1424*, hrsgb. v. S. Ekdahl, Jahrbuch der Albertus-Universität zu Königsberg/Pr., Bd. 16, 1966, s. 12 (dalej *Dienstbuch*).

151 RHD, Pars 2, nr 2510.

152 RHD, Pars 1, nr 18 728; UC, nr 761, 762 i 771.

153 Por. G. A. von Mülverstedt, *Zur mittelalterlichen Orts- und Adelskunde Westpreussens, Zeitschrift...* Marienwerder, H. 34, 1896, ss. 38 n., gdzie także dane o wcześniejszych członkach rodziny.

154 UC, nr 806 i 808. Por. także nr 863, 953, 954.

155 H. Plehn, *Ortsgeschichte*, ss. 132 n.

156 UC, nr 806 i 808; *Inwentarz dóbr biskupstwa chełmińskiego z r. 1614 z uwzględnieniem późniejszych do r. 1759 inwentarzy*, wyd. A. Mańkowski, Fontes TNT, t. 22, 1927, ss. 77 nn.

157 S. Kujot, *Kto założył*, cz. 2, ss. 191 n.

Zapisy nazwy Klinkau, Clemkau, Klemkau, Clemekow i Clementkaw<sup>158</sup> pozwalają uznać ją za polską nazwę dzierzawczą z formanem -owo od spolonizowanych form imienia Klemens: Klemęt (Klement) i zdrobniałe Klimko, i zrekonstruować jako Klimkowo lub Klemętowo. Wskazuje ona na polskie pochodzenie założycieli wsi. Wieś istniała już przed 1415 rokiem, gdy była czynszową wsią komturstwa radzyńskiego, obejmującą 15 łanów, z których uiszczano łączny czynsz 7 grzywien (po półgrzywny z każdego łana, nie licząc ewentualnie jednego łana wolnego?)<sup>159</sup>. W 1437 roku wielki mistrz Paweł Rusdorf zatwierdził posiadanie wsi na prawie magdeburskim rozszerzonym, z wielkim i małym sądownictwem i prawem do połowu ryb w jeziorze Płowęż, z obowiązkiem uiszczania czynszu rekognicyjnego (funt wosku i denar koloński rocznie). Wieś obejmowała 14½ łana i leżała nadal w okręgu radzyńskim, została zaś kupiona przez Jana z Płowęża od Konrada Sanden (zapewne z Zawdy)<sup>160</sup>. Możliwe, iż wzmiankowany w liście wójta z Lipinek Jakub z Clemsaw był Jakubem z Clemcaw, a więc z Klimkowa. Jego imię mogło być odziedziczone po przodkach (1451 r.)<sup>161</sup>. Mniej pewna jest przynależność do tejże rodziny Jerzego Clyemke<sup>162</sup>, gdyż może tu chodzić o określenie odojcowskie. Po Płowęskich Klemętowo z Płowężem przeszły w posiadanie Hugona ze Smoląga, a w 1516 roku — biskupstwa chełmińskiego<sup>163</sup>. W 1614 roku wieś, zwana wówczas Klimuntowem, nie stanowiła już odrębnej całości, jej teren użytkowali folwarczni i wiejscy poddani z Płowęża oraz gburzy z Rywałdzika<sup>164</sup>. Wzmiankowanie w tymże roku obok siebie Klimuntowa, Płowęża i Rywałdzika, wykluczające ich identyczność, skłaniało badaczy do identyfikowania Klimuntowa z Mierzyńkiem<sup>165</sup>, czemu wyraźnie przeczy fakt, że w XVI wieku Mierzynek był własnością nie biskupią, lecz szlachecką. Z przytoczonych danych wynika, że Klimuntowo leżało nad jeziorem Płowęż w bezpośrednim sąsiedztwie Płowęża i Rywałdzika. W opisaną w 1676 roku wsi Płowęż spotykamy karczmarza, młynarza, lemana, bartnika, zagrodników, ratajów i owczarzy, można więc sądzić, że wymienieni w 1614 roku bez wyraźnej informacji o wsi karczmarz, młynarz, rzemieślnicy, bartnik, zagrodnicy i rybacy składali się na ludność wsi Płowęż, w której jednak nie spotykamy w XVII wieku kmieci (gburów)<sup>166</sup>. W XIX wieku majątek i wieś Płowęż obejmowały łącznie 966 ha<sup>167</sup>, czyli około 57,5 dawnych łanów. Ta połowa łanu mogłaby się wiązać z włączeniem do Płowęża 14,5 łana Klimuntowa. W takim razie na pierwotne dwa folwarki płowęskie zostałyby 23 łany, co mimo istnienia niegdyś dwu dworów w Płowężu i tylko jednego w Płowężku świadczyłoby o dość równym podziale gruntów folwarcznych między obydwie majątki. Przewagę Płowężowi dawała wieś.

158 *Słownik*, s. 55; por. też niżej przyp. 161.

159 D. Brauns, *Geschichte des Culmerlandes bis zum Thorner Frieden*, Thorn 1881, s. 110.

160 *Ibidem*, s. 93; H. Plehn, *Ortsgeschichte*, s. 92.

161 RHD, Bd. 1, nr 10 532.

162 *Ibidem*, nr 11 369.

163 UC, nr 806 i 808.

164 *Inwentarz dóbr biskupstwa*, ss. 80 i 83.

165 *Ibidem*, s. 83, przyp. 1; por. W. Kętrzyński, *O ludności polskiej w Prusiech niegdyś krzyżakich*, Lwów 1882, ss. 83 i 123; za nim S. Kujot, *Kto założył*, cz. 2, s. 190.

166 *Inwentarz dóbr biskupstwa*, ss. 79—82.

167 H. Plehn, *Ortsgeschichte*, s. 93.

Z Rywałdzika znamy cmentarzysko z okresu rzymskiego<sup>168</sup>, nie ma jednak dotychczas śladów osadnictwa wczesnośredniowiecznego. Pierwotna nazwa Rywałdziku Freienwalde (skąd przez formę Rewaltt z 1570 roku powstała niemiecka nazwa Lehwald i polska Rywałd z XVII wieku, później Rywałdzik), jest niemiecka i oznacza wolny las. Na jej podstawie można sądzić, że była to wieś założona przez osadników niemieckich na surowym korzeniu, na terenie lasu. Około 1423 roku stanowiła własność rycerską w komturstwie pokrzywieńskim, której właściciele byli zobowiązani do jednej lekkiej służby wojskowej<sup>169</sup>. W nieznanych nam okolicznościach, może jak w przypadku poprzednich wsi w spadku po Płoweskich, dostała się ona w posiadanie Hugona ze Smoląga i z całością kompleksu płoweskiego w 1516 roku przeszła na własność biskupstwa chełmińskiego. Była to wówczas wieś, w której w 1570 roku było 29 łąnów chłopskich, 11 zagrodników, rzemieślnicy i karczma<sup>170</sup>. W 1614 roku było tu nadal 29 łąnów, w tym 24 burskie, 3 sołectkie i 2 karczmarza, nie licząc przejściowych zapewne przydatków w Klimuntowie<sup>171</sup>.

Ostatnią wsią kompleksu płoweskiego było Mirakowo, stanowiące około lat 1423/4 własność rycerską, zobowiązaną do lekkiej służby wojskowej. Należało wówczas do komturstwa pokrzywieńskiego. Później znika ze znanych nam źródeł, by pojawić się w 1516 roku w kompleksie płoweskim<sup>172</sup>. Nazwa (Merkaw, Mirkaw, Nirkaw) jest polską typu dzierzawczego od imienia Mirek, Mirko, znajdując analogię w występującej już w dokumentacie z „Lonyz” książęcej wsi Mirakowo pod Chełmą<sup>173</sup>. Odniesienie analogicznej nazwy Merkaw przez Gerullisa do nazw pruskich<sup>174</sup> wzbudza istotne wątpliwości, gdyż chodzi tu o Mierki (Mercken, Mörken) pod Olsztynkiem, o których pierwsza wiadomość wiąże się z sołtysem Miłobratem, niewątpliwie Polakiem<sup>175</sup>. Mało jednak prawdopodobna byłaby próba odniesienia wsi z dokumentu z „Lonyz” do Mirakowa pod Płowezem, gdyż chodzi tu o jedną z wsi książęcych, które, naszym zdaniem, koncentrowały się w zachodniej części późniejszej ziemi chełmińskiej<sup>176</sup>. Areалу Mirakowa nie znamy. W 1614 roku wymieniono tu tylko pusty folwarczek, w XVIII wieku obejmujący 3 łąny — stanowczo za mało jak na była wieś<sup>177</sup>.

Mierzynek (niem. Petersdorf) stanowił początkowo dwie odrębne osady, jak świadczy dokument z 1440 roku, w którym występują jednocześnie jako przedstawiciele okręgu radzyńskiego Hannos von der Ploefese zu Mehrryn (Mierzyn) i Hannos von Petirndorff<sup>178</sup>. Nazwa Petersdorf (w źródłach XV w. Petyrendorf, Petirndorff, Petirndorf) jest zapewne czysto niemiecka, co mogłoby wskazywać na założenie jej na surowym korzeniu, chociaż nie można

168 K. Przewoźna, *Struktura i rozwój zasiedlenia południowo-wschodniej strefy nadbałtyckiej u schyłku starożytności*, Warszawa — Poznań 1974, ryc. 4 i s. 178.

169 *Dienstbuch*, s. 12; por. *Słownik*, ss. 111 n.

170 UC, nr 806 i 808; *Słownik*, s. 112.

171 *Inwentarz dóbr biskupstwa*, s. 83.

172 *Dienstbuch*, s. 12; UC, nr 806 i 808; por. *Słownik*, s. 79.

173 CDMG, nr 217; *Słownik*, s. 79.

174 G. Gerullis, op. cit., s. 98.

175 Kinya Abe, op. cit., s. 61.

176 J. Powierski, *Studia nad strukturą*, zob. zwłaszcza mapę na s. 9.

177 *Inwentarz dóbr biskupstwa*, ss. 82, 84.

178 RHD, Bd. 2, nr 2510.

wykluczyć, że chodzi tu o zgermanizowanie przez dodanie drugiego członu -dorf polskiej nazwy Pietrzyño. Miejscowość istniała przed 1415 rokiem, gdy Andrzej Dolmau uiszczał zamkowi w Radzynie 3 wiardunki czynszu. Około 1423 roku Vogil miał tu 18 łąnów i był zobowiązany aż do dwu służb woj-skowych lekkich, co mogło być wynikiem połączenia dwu majątków, które w takim razie do 1440 roku uległyby ponownemu podziałowi, gdyż, jak wspomnieliśmy, obok Petrindorfu istniał także Mierzyn, z niewątpliwie polską nazwą. W 1570 roku obie części były zapewne znowu połączone i nosiły nazwę Mierzynek. Jego właścicielem był Marcin Nowowiejski<sup>179</sup>.

Nowa Wieś Szlachecka (w XV w. Newedorf) była, sądząc z nazwy oraz z treści przywileju z 1444 roku, nową osadą, może założoną około 1434 roku, gdyż w 1444 roku wielki mistrz Konrad von Erlichshausen nadał Wawrzyń-cowi, posiadającemu celem zasiedlenia 40 łąnów, 5 lat wolnizny obok udzie-lonych wcześniej lat 10<sup>180</sup>. W 1570 roku wieś była podzielona między Michała i Marcina Nowowiejskich, obejmowała zaś 15 łąnów chłopskich. Ponadto spo-tykamy tu karczme, 3 rzemieślników oraz 3 zagrodników, komornic i innych mieszkańców<sup>181</sup>.

Jak wynika z powyższej analizy, położone na skraju parafii płowęskiej miejscowości Nowa Wieś, Rywałdzik i Petrindorf, a może i Mierzyn, należy uznać za osady stosunkowo późne, powstałe na terenie lasów, otaczających starsze jądro osadnicze Płowęża. Po lasach tych zostały drobne ślady. Analo-giczną sytuację zaobserwowaliśmy na prawym, pomezzańskim brzegu Osy. Wyróżniona w ten sposób ziemia płowęska stanowiła małą jednostkę organi-zacyjno-osadniczą, sięgającą genezą wczesnego średniowiecza. Możliwe, że ziemia płowęska sięgała dalej. Z konfiguracji terytorialnej wynika, że Par-tęczyny, położone na północ od jeziora Płowęż, leżące między Kowalkami i Mierzynem, mogły także należeć do ziemi płowęskiej. Nie wiemy na razie, czy trzeba by włączyć do niej także dobra tymawskie. Do zagadnienia tego wrócimy innym razem, po rozpatrzeniu osadnictwa na terenach położonych dalej na północ.

Z przytoczonych wyżej danych wynika, że w obrębie ziemi płowęskiej w jej minimalnym zasięgu nie można stwierdzić ani na prawym, ani tym bardziej na lewym brzegu Osy żadnych śladów osadnictwa pruskiego. Osad-nictwo niemieckie datuje się dopiero z okresu krzyżackiego i to w jakimś poważniejszym stopniu można je zauważyć dopiero w XIV wieku, jeśli nie liczyć ewentualnego niemieckiego pochodzenia Ganshornów, które jednak nie jest pewne. Osadnictwo polskie rozwijało się natomiast przez całe póź-niejsze średniowiecze, można stwierdzić je w XIII wieku, a wszystko wska-zuje na polski charakter mieszkańców ziemi płowęskiej — tak przed, jak i za Osą — już we wczesnym średniowieczu.

Sumując niniejszy artykuł można więc stwierdzić, że: 1) dane źródłowe o granicy na Osie pozwalają tylko przyjąć, iż stanowiła ona do 1223 roku granicę diecezji pruskiej z płocką, nie pozwalają natomiast — bez przyto-czenia danych innego typu — na stwierdzenie, szeroko przyjęte, że Osa sta-nowiła granicę między polską ziemią chełmińską i pruską Pomezanią w okre-

179 D. Braun, op. cit., s. 111; *Dienstbuch*, s. 12; *Słownik*, s. 78.

180 D. Braun, op. cit., s. 104.

181 *Słownik*, s. 87.

sie przedkrzyżackim; 2) konkretna analiza osadnictwa nad małym co prawda, ale centralnym odcinkiem Osy, prowadzi do wniosku, że na tym przynajmniej odcinku rzeka ta nie stanowiła ani etnicznej, ani administracyjno-politycznej granicy, lecz już we wczesnym średniowieczu osadnictwo polskie sięgało poza tę rzekę.

Niniejszy przyczynek nie wyczerpuje problemu pogranicza polsko-pruskiego na terenie na północ od Osy i na wschód od Wisły. Zgodnie z przyjętymi we wstępie założeniami autor ma zamiar kontynuować badania osadnicze, rozszerzając je kolejno na dalsze tereny.

DAS PROBLEM DER POLNISCH-PREUSSISCHEN GRENZE AN DEM FLUSS OSSA  
UND DIE BESIEDLUNG DES LANDES PŁOWEŻ

Zusammenfassung

In diesem Artikel knüpft der Vf. an die Diskussion an, die sich auf die Gestaltung des ethnischen polnisch-preussischen Grenzgebiets an seinem westlichen Abschnitt, d.h. zwischen dem zweifelsohne polnischen Kulmerlande und dem preussischen Pomesanien. Der Vf. hat es sich zur Aufgabe gestellt, die schriftlichen Quellen, insbesondere diejenigen aus der Ordenszeit, zu analysieren, und zwar vom Standpunkt der ethnischen Struktur der Einsiedler aus. Es wurden dabei zwei Voraussetzungen angenommen: 1. Das Fehlen von bedeutenden Spuren der Überlagerung der preussischen Besiedlung auf dem Territorium des ethnischen Grenzsaumes während der Ordenszeit spricht für das Fehlen einer bedeutsameren preussischen Besiedlung auf dem genannten Territorium in der Zeit vor der Ankunft des Deutschen Ordens; 2. Das Vorhandensein einer bedeutenden polnischen Besiedlung auf diesem Terrain kann nicht als Folge einer Ansiedlung der polnischen Bevölkerung in der Ordenszeit gedeutet werden und es spricht somit für die Anwesenheit dieser Bevölkerung bereits in der früheren Periode.

Vor der Analyse der Besiedlung hat der Vf. in dem Kapitel: „Die Ossa-Grenze im Lichte der schriftlichen Quellen im 13.—14. Jahrhundert“ die Informationen über die Ossa-Grenze dargelegt und dabei hervorgehoben, dass sie die besagte Grenze in der ersten Hälfte des 13. Jahrhunderts als eine Diözesangrenze darstellen und dabei nicht feststellen lassen, dass dieser Fluss eine ethnische oder politische Grenze bildete. Da die Verwaltungs- und politischen Einheiten der früheren Ordenszeit von den „Kanzlei“ teulungen der Kirche abhängig waren, wurde Ossa als die Grenze zwischen dem Kulmerlande und dem preussischen Pomesanien erachtet, jedoch nicht in ihrem gesamten Verlauf. Infolge dieser Veränderungen hat sich die Überzeugung herausgebildet, auch in Polen, dass Ossa eine Grenze der polnischen Lande war. Diese Überzeugung war aber nicht unbedingt ein Abbild der tatsächlichen Zustände in der Zeit vor der Ankunft des Deutschen Ordens.

Um die erwähnten Feststellungen zu überprüfen, hat der Vf. die Besiedlung auf einem engen, dafür aber zentral gelegenen Abschnitt der Ossa eingehend analysiert, und zwar an der Stelle, wo seit der Festsatzung der Grenze zwischen dem bereits dem Orden angehörenden Kulmerlande und dem Dominium des Bistums Pomesanien 1250 dieser Fluss tatsächlich zu einer derartigen Grenze wurde. Es handelt sich dabei um das aus den Quellen des 13. Jahrhunderts bekannte Land Płoweż, welches nach diesen Quellenaussagen (und entgegen den späteren Anschauungen) an beiden Ufern der Ossa lag. Die Analyse der Besiedlung dieses Landes wies das Fehlen jeglicher Spuren der preussischen Besiedlung bei gleichzeitigem massenhaften Vorkommen der polnischen Besiedlung und einigen Spuren der deutschen Besiedlung aus der Ordenszeit. Die Geschlossenheit der Besiedlung des erwähnten Gebiets stammt noch aus der Zeit vor der politischen Aufteilung und die Quelleninformation (insbesondere die Schenkung Konrads von Masowien für den Bischof von Preussen, Christian), die aus der Zeit vor der Ankunft des Deutschen Ordens stammen und teilweise sogar bereits aus dem 12. Jahrhundert, eindeutig die Oberherrschaft des erwähnten Herzogs über das Land Płoweż bezeugen. Bei derartigen Ergebnissen der Analyse der schriftlichen Quellen sind die von den Archäologen festgestellten Spuren der frühmittelalterlichen Besiedlung

mit der polnischen Bevölkerung in Zusammenhang zu bringen, was die Zeugnisse der Archäologen nicht in Frage stellt und in der Analyse der Orts- und Gewässernamen weitere Bestätigung findet. Es lässt sich demnach feststellen, dass an dem untersuchten Abschnitt des ethnischen polnisch-preussischen Grenzraumes der Fluss Ossa keine besiedlungsethnische Grenze bildete, und, dass es an seinen beiden Ufern polnische Bevölkerung gab, die auch später, trotz der Einwanderung deutscher Ansiedler, im Spätmittelalter und in der Neuzeit das Übergewicht behielt.

Der Vf. spricht sich für die Durchführung entsprechender Forschungen auch an den weiteren Abschnitten des Zuflussgebiets der Ossa, sowie des gesamten polnisch-preussischen Grenzraumes aus.

*Übers. J. Serczyk*